

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5 —  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 137.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 17 czerwca 1932 r.

Rok XXVI.

## Czarne wojska i śpiący książę.

Przed kilku laty grano w Poznaniu świetną sztukę Kruszewskiej pt. „Sen“. Osnową fantastyczną jak mara senna całej akcji były tam „czarne wojska“, które „szły“ na Warszawę... Czarne, dziwne postacie, pół symbol — pół rzeczywistość, szły, szły, szły bez ustanku równym, miarowym krokiem... jakby zalew ciemnych mocy, któremu tylko jakiś bohater z legendy przeciwstawił się może, rycerz bez zwały i skazy... niestety zakuty w kamieniu książę Józef... którego trzeba za wszelką cenę obudzić...

Gdy wczuwamy się w rytm chwili obecnej, w tętno nadchodzących wypadków, niepodobna wprost opędzić się przed natrętnym wspomnieniem owych wysnionych „czarnych wojsk“...

W wizji Kruszewskiej nie jest wiadomo, czy to jakiś wróg czysto wewnętrzny, jakieś „domowe“ ciemne moce, czy też coś, co z zewnątrz na nas idzie... I w rzeczywistości dzisiejszej jedno z drugiem dziwnie się spleta.

Idzie od zachodu i wschodu zwal czarnych, gradowych chmur. Może jeszcze raz jeden i drugi słońce przeblysznie, ale zaciemnianie się horyzontu postępuje stale. Pogasy blade zorze powojennego idealizmu. Jakież moce niszycielskie rozpanoszyły się w duszach ludzkich, demony imperjalizmu nacjonalistycznego i kosmopolitycznego rewolucjonizmu opanowały całe narody i gnają je, jak furje piekielne, ku nieznanym, grozą wiejącym przepaściom...

Jakby „Okopy św. Trójcy“ w Niebońskiej Komedji, stoi Polska wśród morza, smagana krótką, urywaną falą... zapowiedzią rozszalenia się żywiołów. Stoi, jako ostatni bastion chrześcijańskiej kultury, zrosnięta z nią całą swą przeszłością, wszystkimi głębszymi tęsknotami swej duszy, związana — jak to niedawno ks. Prymas w swym przemówieniu do delegowanych SMP zaznaczył — z woli Opatrzności nierozdzielnie spójnią losów z Kościołem Chrystusowym.

I jeśli czasem lęk ściska serca na widok grozy, która idzie, wtedy ta spójnia losów rozjaśnia oblicze. Toć bronimy najpotężniejszej z twierdz, której „bramy piekielne nie przemogą“...

Czy jednak tej spójni losów odpowiada spójnia duchowa? Czy Polska w całej pełni oparła się o te siły, z którymi jej los nierozdzielnie jest związany? Czy młode państwo polskie używa całą swą energję na to, by wzmocnić to, co jest jedynym duchowym fundamentem naszego bytu, naszą ideą, z którą na sztafardzie przedziej czy później pójdziemy w nadchodzący jak nieuchronna konieczność bój na śmierć i życie. Tą ideą, która o tyle jest wyższą od hasła naszych wrogów, o ile Boska Prawda przetrwała ludzkie pomysły.

Niestety! Ludzie, którzy wzięli na swe barki tak drogo okupioną odpowiedzialność za losy narodu i którzy jej z ręką wydać nie chcą, ci ludzie nie rozumieją tej misji dziejowej... Podkopują lub przynajmniej pozwalają podkopywać to, co jest źródłem naszej siły i naszą misją narodową i państwową.

Zejdźmy z wysokości koturnów na płaski grunt realnej i aktualnej polityki.

Mówiło i mówi się o pojednaniu. Wskazuje na to jego konieczność. Istotnie kończy się czas, w którym nas stać było na używanie swej energii nawiągnąć.

## Wizyta floty angielskiej w Gdyni i Gdańsku.

### w Gdyni i Gdańsku.

Tu i tam powitanie nastąpiło przez marynarkę polską.

### Śmieszne ultimatum senatu gdańskiego.

Gdynia, 15. 6. (PAT). Dywizjon czterech kontrtorpedowców angielskich, przybyłych tu z półoficjalną wizytą zawiązał do portu wojennego w Oksywiu o godz. 10 rano. Dowódca dywizjonu komandor Boyd złożył wizytę dowódcy floty komandorowi Unrugowi, poczem

komendant Unrug rewizytował go na kontrtorpedowcu „Vivian“.

Gdańsk, 15. 6. (PAT). W nocy z 14 na 15 przybyła do Gdyni z nieoficjalną wizytą eskadra angielska. Odybła się przewidziana w takich wypadkach wymiana wizyt kurtuazyjnych pomiędzy

dowódcą eskadry i czynnikami polskimi. W tym samym czasie druga część eskadry angielskiej wpłynęła na rękę portu gdańskiego, gdzie O. R. P. „Wicher“ spotkał na redzie gdańskiej okręty angielskie celem ich powitania. Po podniesieniu bandery oficerowie komplementacyjni polscy i angielscy wymienili wizyty poczem nastąpiły wizyty dowódców okrętów angielskich i polskich. Po wymianie tych wizyt O. R. P. „Wicher“ powrócił do Gdyni.

## Walka z Gdańskiem zaostrza się.

### Samorzutny odruch Kaszubów.

Z Gdyni telefonuje nasz stały współpracownik:

Rano między godz. 7 a 8 grupa powracających z pracy, czy też zdążających na targ gdynski ludzi, na widok aut ciężarowych jadących z Gdańska z towarami niemieckich firm gdańskich, dała wyraz swemu oburzeniu w ten sposób, iż nakłoniła je do powrotu z towarami do Gdańska, uprzedzając ich równocześnie, aby do Gdyni więcej towarów nie przywozili. Kilka aut rad tych postuchało i nawróciło, tylko jedno au-

to firmy mleczarskiej Velzinga na wezwanie to nie zareagowało, lecz dawszy gazu szybko pomknęło do Gdyni, wskutek czego obrzucone zostało przez tą grupę ludzi kamieniami.

Nie jest to wprawdzie legalny sposób obrony przeciwko zalewowi Gdyni gdańskimi towarami, lecz wzięwszy pod uwagę wysoki stan podniecenia wśród tutejszej ludności i oburzenia na metody polityczne gdańskiej haki, zrozumiałym jest ten samorzutny odruch zagrożonej w swoim bycie ludności kaszubskiej, a to tem więcej, że wśród sfer intelektualnych zauważyć się daje brak solidarności w stosowaniu legalnych metod bojkotu towarów gdańskich.

### Łagodna kara dzięki bohaterstwu.

Paryż, 16. 6. (PAT). Polak Olewski, który — jak donosiliśmy odbył podróż na okręcie „George Philipart“ był uprzednio mechanikiem na jednym z parowców, płynących na Daleki Wschód. Olewski po wyjściu pewnego dnia na ląd spóźnił się na okręt. Nie mając na powrotną podróż pieniędzy, tułał się od portu do portu i wreszcie w Colombo udało mu się wejść na statek „George Philipart“. Ujęty następnie na okręcie, miał być oddany do dyspozycji władz francuskich za jazdę okrętem bez biletu, jednak w czasie katarstrofy Olewski zachował się po bohatersku, gdyż kilkakrotnie rzucał się do morza, w którym roilo się od rekinów na pomoc tonącym. Po przyjeździe do Marsylii stanął przed sądem. Sąd skazał go na 8 dni więzienia.

### Konferencja Lozańska.

Lozanna, 15. 6. (PAT) W ciągu dnia dzisiejszego przybyli do Lozanny niemal wszyscy delegaci na konferencję reparacyjną. Zjazd jest bardzo wielki. Niektóre delegacje liczą po 50 do 60 osób. Bardzo licznie obeszana jest konferencja lozańska przez prasę. Do Lozanny przybyło przeszło 306 dziennikarzy.

Przyjść mogą chwile, w których nie będzie stronictw, a tylko Polacy. Walka o byt państwa odsunie wszystko na plan drugi, a w tych kwestiach, jak swego czasu podkreślił senator Korfanty, niema różnic między stronictwami.

Narazie jednak ta chwila jeszcze nie nadeszła i, daj Boże, byśmy jej nie szybko się doczekali. Zbliża się ona jednak w całej grozie — i żyjemy dziś pod jej

## Niemcy żądają skreślenia reparacji i swobody zbrojeń

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 6. Według doniesień z Lozanny przybyła tam wczoraj delegacja niemiecka, która złożyła wobec prasy niemieckiej znane ogólnikowe oświadczenia na temat taktyki na samej konferencji, oraz ogólnych założeń polityczno-reparacyjnych. Po odrzuceniu balastu frazeologicznego wynika, że delegacja niemiecka w dalszym ciągu domagać się będzie ostatecznego skreślenia długów politycznych, jakoteż przez pewnego rodzaju łączność z zagadnieniami rozbrojenia, uzyskania swobody zbrojeń dla Niemiec, jeżeli proponowana przez delegację niemiecką na konferencji rozbrojeniowej jakościowa metoda rozbrojenia nie zostanie przyjęta. Natomiast z kół francusko-angielskich donoszą, że między Herriotem a Mac Donaldem ustalone zostało już przedłużenie okresu moratorium Hoovera o

dalsze 6 miesięcy, począwszy od 1 lipca, albowiem czas wyznaczony na odbycie konferencji lozańskiej, jest niewystarczający dla ostatecznego załatwienia tak doniosłych problemów.

Jak można na ogół przewidzieć, konferencja lozańska skończy się znowu postanowieniem zorganizowania szeregu nowych konferencji, w których będą walkowane poszczególne sprawy ogólnoeuropejskiego porozumienia gospodarczo-finansowego, sprawa federacji naddunajskiej itp. — Jaką taktykę obiorą Niemcy pozostanie narazie tajemnicą. Minister spraw zagranicznych Niemiec baron von Neurath, oświadczył bowiem dziennikarzom niemieckim, że postępowanie taktyczne delegacji niemieckiej na konferencji lozańskiej, nie może być narazie ujawnione. AR.

ciem. I pod tym kątem widzenia musimy też patrzeć i na spory dnia. Czy może nie byłoby najlepiej pozostawić je do tego naturalnego rozstrzygnięcia? Może — ale pod jednym warunkiem: że chodzi tu jedynie o różnice orjentacyjne, o drugorzędne w gruncie rzeczy w obliczu spraw bytu państwowego — zagadnienia idealów politycznych czy społecznych, i o kwestję ludzi rządzących.

Rządzenie dziś istotnie nie jest rozkoszą i niema powodu komukolwiek zazdrościć odpowiedzialności.

Są jednak kwestie takie, których nie można nawet odroczyć. Chodzi tu o sprawy, które nie mogą nigdy być przedmiotem kompromisu: o kwestję czystości życia państwowego, o poszanowanie najwyższych praw i godności ludzkiej. Chodzi o zdecydowany i wyraźny

stosunek do tego, co stanowi treść idei polskiej, najgłówniejsze źródło mocy duchowej narodu, która tak bardzo będzie nam potrzebna w chwilach decydujących. Zejście z tej drogi na drogę upodobnienia się duchowego do tych, przed którymi mamy bronić cywilizację zachodnią, to osłabianie mocy ekspansywnej narodu, jego świadomości własnych zadań i wiary we własne siły. Tej mocy nie zastąpi rządząca się w chwilach grozy siła rozpacz. Wielkie rozstrzygnięcia dziejowe wymagają długiego przygotowania wszystkich sił duchowych oraz materialnych.

Rozstrzygnięcia te mogą się odwiec — mniej chce nam się wierzyć w możliwość ich uniknięcia. W każdym razie im będziemy silniejsi wewnętrznie, tem bardziej będą się musieli zastanowić nad swą decyzją organizatorzy odwetu. Lecz chodzi tu nie tylko o przygotowanie się do przyszłej wojny. I teraz już toczy się walka niezwykle ciężka na froncie ekonomicznym — na zewnątrz i na wewnątrz. I tu konieczną jest największa koncentracja energii, bez czego grozi nam ostateczna ruina, a w najlepszym razie jakieś przedłużenie konania bez końca...

Tylko skupienie woli całego narodu może nas pchnąć na tory odrodzenia, przywrócić zaufanie zagranicy, niemniej naszych zamożnych sprzymierzeńców — a z tem i tak potrzebny kredyt. Jedynie usunięcie tych symbolów widocznych obecnego systemu, z ludźmi jak Kostek-Biernacki, Miedziński, Car na czele — może utworzyć drogę — nie do jakiegoś wzajemnego rzucenia się sobie w objęcia, ale do wytworzenia zdrowej atmosfery politycznej, w której stronnictwa będą mogły bardziej „pięknie się różnić“ — jak Norwid mówi. Trzeba wytworzyć warunki fair play (uczciwej gry) w polityce; ci którzy mają władzę, winni zrozumieć, że władza to święta rzecz, to nie tylko prawo, ale i obowiązek i odpowiedzialność. Władzy nigdy nie wolno używać dla pogębnienia przeciwników politycznych — o ile się chce należeć do cywilizacji zachodniej i być jej obrońcą przed zalewem wschodniego systemu „dyktatury partyjnej i gwałtu nad sumieniami“.

A dalej: trzeba się zdecydować: z chrześcijaństwem, czy przeciw niemu. A jeśli z niem — to nie tylko kawałkiem duszy, dla pozoru i „polityki“ — ale na serjo i całym sercem...

Są pewne objawy, świadczące o tem, że rodzą się jakieś zapędy w tę stronę. Oby się nie skończyły na zapędach i „politycznych“ gestach...

Idą na nas czarne wojska, zaciemniają urok nienawiści, zarozumiałości i pychy — idzie moc wysłanników ideologii materialistycznej, pieniąż się u skał naszych granic fale rozszalałego nacjonalizmu germańskiego, o sile natężenia, jakiej dzieje jeszcze nie widziały...

Czy obudzi się „książe-wyswobodziciel“, rycerz bez zmayı i skazy, który zdoła w obliczu idącej grozy, w obliczu nędzy, która już nadeszła — zjednoczyć serca ku wielkim celom i bohaterskim wysiłkom, bez których niemaż wyjścia ni ocalenia?

Wierzmy, że Opatrzność czuwa nad narodem naszym — ale sami czyńmy, co w naszej mocy, by przygotować nowy okres, który oby rychło się rozpoczął.  
Dr. N.

## Zjazd Ziemianek w Warszawie.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się dwudniowy zjazd ziemianek. Sprawozdanie roczne z działalności Zarządu Głównego wygłosiła p. Czarnowska, z którego wynika, iż organizacja pań Ziemianek rozwija się pomysłnie, wykazując dużą żywotność.

Po obszernym sprawozdaniu z działalności Stowarzyszenia Młodych Ziemianek interesujący odczyt o „Roli Ziemianek w Odrodzonej Polsce“ wygłosił p. Stanisław Zórawski.

Wieczorem odbyło się w nader sympatycznym nastroju zebranie towarzyskie.

W drugim dniu zjazdu przewiduje się zwiedzanie wystawy Związku Pań Domu, zebranie z delegatkami Kół Gospodyń Ziemianek, odczyt dyr. Stemlera, wspólny obiad i wycieczkę do Julina.

# Poselstwo polskie w Berlinie kupowało za ciężkie pieniądze lichy podrobione „dokumenty“.

Izba Kontroli Państwa powinna wkroczyć.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 6. Berlińska policja polityczna wykryła groteskową aferę fałszowania dokumentów politycznych, których odbiorcami były placówki dyplomatyczne obcych mocarstw akredytowanych w Berlinie. Emigrant rosyjski Jelegin wraz z obywatelem rosyjskim Awozorem w niebywale prymitywny

sposób fałszowali dokumenty, stanowiące w istocie odbitki fotograficzne sowieckich kwestionariuszy paszportowych z fotografiami osobników, których rzekomo centrala G. P. U. z Moskwy delegowała do rozmaitych stolic europejskich.

Do odbiorców tych „dokumentów

należało według zeznań obu aresztowanych fałszerzy i poselstwo polskie w Berlinie, pozatem poselstwa Hiszpanji, Japonji, Francji i Bułgarji. Anglikom nie próbowali podsuwać tych fałszyfikatów, albowiem jak stwierdzili obaj fałszerze, mieli wielki respekt przed brytyjską służbą wywiadowczą „Intelligence Service“. Cena nabywcza wahała się od 100 do 1000 marek.

Tego rodzaju lekkomyślne operacje funduszami państwowymi ze strony poselstwa polskiego w Berlinie, a przede wszystkim ta bezgraniczna naiwność i łatwowierność, ażeby już nie użyć drastyczniejszych wyrazów, rzuca pouczające światło na kwalifikacje zawodowe naszych dyplomatów, którzy kupowali te ordynarne i na pierwszy rzut oka łatwo do rozpoznania fałszyfikaty.

Do znanego w swoim czasie wspomaganiamu pacyfistów niemieckich funduszami podatnika polskiego, które posiadało przynajmniej pozorne uzasadnienie moralne, obecnie kupowanie podrobionych fałszyfikatów, rzekomych dokumentów sowieckich, jest jeszcze jednym dowodem, jak nieodzownym staje się natychmiastowe przeprowadzenie nie tylko doraźnej kontroli ze strony Naczelnej Izby Kontroli Państwa, lecz również urzeczywistnienie zasady osobistej, materialnej i prawnej odpowiedzialności tych urzędników dyplomatycznych poselstwa polskiego, którzy w podobnie lekkomyślny i bezgranicznie naiwny sposób trwonią grosz publiczny, złożony ofiarnym wysiłkiem obywatela-podatnika.  
AR.

## Zgon artysty.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Donoszą z Krakowa, iż zmarł tam wczoraj 66-cio letni znany aktor ś. p. Szymborski Wacław. W Zmarłym traci sztuką pierwszorzędną siłę. (r)

## Włamanie do warszawskiego magistratu.

Lup obfity.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Do wydziału finansowego magistratu warszawskiego włamali się kasjarze podrobionymi kluczami. Rozpruli oni kasę ogniową i zabrali 20.000 złotych pieniędzy podatkowych. Dotychczas sprawców nie ujęto.

## Katastrofa kolejowa we Włoszech.

Rzym, 16. 6. (PAT). Wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg pospieszny, idący do Wenecji zderzył się z innym pociągiem, wskutek czego około 40 osób odniosło rany.

## Ustanowienie sądów konsularnych w Gdańsku.

Hr. Gravina pragnie stworzyć drugi Szanghaj.

Paryż, (PAT) Dzisiejsze „Echo de Paris“ w depeszy z Genewy donosi, że działalność hitlerowców w Gdańsku budzi poważne obawy w kołach genewskich. Sekretarjat Ligi Narodów bezustannie zajęty jest tą sprawą. Jednocześnie rozważana jest możliwość wprowadzenia pewnych środków zapobiegawczych w Gdańsku.

Opierając się na pewnych faktach, jakie miały miejsce w W. M. Gdańsku jak naprz. w roku 1931 Niemiec Gengerski zamordował Polaka, sekretarjat Ligi Narodów rozważa możliwość utworzenia neutralnej i bezstronnej instancji, która w razie potrzeby miałaby możliwość wkraczania na miejscu.

Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina sugerował niedawno w jednym ze swych raportów, aby pewne sprawy poddawać na terenie W. M. Gdańska kompetencji neutralnego komitetu o niezaprzeczonej bezstronności, który składałby się z konsułów rezydujących w Gdańsku. Komitet taki stanowiłby trybunał konsularny, który przyczyniłby się do odprężenia umysłów na tym terenie.

## Jaczejka bolszewicka urzędników Sądu Najwyższego.

(Trzeci dzień rozprawy).

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) W trzecim dniu rozprawy przesłuchiowano od godz. 10 do 5 pp. świadków oskarżenia. Św. Erdelli, wywiadowca, zeznaje, iż Szczota często spotykał się na ul. Ogrodowej ze znanymi mu osobnikami — komunistami. Św. stwierdza, iż drugi oskarżony, Szulc, miał za zadanie propagować komunizm wśród młodzieży i działał pod kierunkiem osk. Szczota.

Następni świadkowie: Żak, Czapięga i Czarnowski zeznają na okoliczność, iż wszyscy oskarżeni byli w bezpośrednim kontakcie z głównym oskarżonym Szczotem i od niego otrzymywali dyrektywy. Podczas aresztowania znaleziono przy nich kompromitujące materiały.

Świadkowie: Lange i Ofmański przeprowadzali rewizje w Sądzie Najw. i u pozostałych oskarżonych. Znaleziono wtedy wiele odezów komunistycznych i matrycę odezwy, gotową do druku.

Św. Sulik, zwierzchnik Szczota, urzędnik Sądu Najw. wydaje o nim bardzo przychylną opinię, twierdząc, iż Szczota w biurze pracował bez zarzutu. Inni świadkowie, koledzy oskarżonego

## Strajk w Łodzi.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) W Łodzi wybuchł strajk we Wdźwskiej Manufakturze, ponieważ administracja fabryki przeprowadziła obniżki płac robotników w wysokości kilka złotych od każdej tygodniówki.

## W czerwcu — śnieg.

Lille, 16. 6. (PAT) W miejscowości Aire la Lys zanotowano rzadki wypadek dużych opadów śnieżnych. Śnieg mimo połowy czerwca w ciągu kilku godzin pokrywał okoliczne pola.

Projekt powyższy mimo pozornych cech słuszności jest bezwątpienia polizkaniem dla naszej polityki i dla mocarstwowego stanowiska Polski. Sądy konsularne mają liczne precedensy za sobą. Były ustanowione w Turcji dla sądownictwa cudzoziemców, wyjętych z pod praw tureckich na mocy t. zw. kapitulacji. Funkcjonują one dotychczas w koncesjach międzynarodowych, np. w Szanghaju. Ustanowienie ich w Gdańsku byłoby odwróceniem normalnego trybu rzeczy. Gwarantką porządku w wolnym mieście może być Polska i tylko Polska. Stać nas na parę bataljonów piechoty i kilka kompanij policji, któreby zaprowadziły spokój!

O tem najprostszym, najłatwiejszym i najuczciwszym — z punktu widzenia praworządności międzynarodowej — rozwiązaniu nie mówię się na szerokim świecie. Liga Narodów chce najwidoczniej stworzyć u ujścia Wisły nowy Szanghaj, jaką koncesję własną, która będzie wielką krwawiącą raną w pierścieniu polskich granic, pijawką, wysysającą krew z naszego organizmu gospodarczego.

## Dwa podarunki rządu Papena.

Swoboda dla bojówkarzy i knebel dla niezależnej prasy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 6. Jak się dowiaduję ma ukazać się nowy dekret rządu Papena w sprawie zniesienia zakazu umundurowania dla organizacji wojskowych, przy jednoczesnym cofnięciu rozporządzenia poprzedniego rządu dotyczącego hitlerowskich oddziałów szturmowych. Przedstawienia premierów państw związkowych w sprawie dalszego utrzymania zakazu oddziałów szturmowych nie odniosły sukcesu. Po konferencji Hitlera u kanclerza Rzeszy zostało prezydentowi Hindenburgowi przedłożone do podpisu rozporządzenie, które znosi dotychczasowe ograniczenia i zakazy. Wszystkie związki wojskowe zostaną podporządkowane ministrowi spraw wewnętrznych, który wykonuje nadzór nad nimi.

Zapowiedzi zniesienia dekretu prasowego, jakie padły z ust samego ministra spraw wewnętrznych okazały się zwod-

nicze. Rozporządzenie obecne utrzymuje w dalszym ciągu w całej rozciągłości przymus zamieszczenia sprostowań rządowych i konfiskaty, a pozatem zawiera jeszcze nowe postanowienia o zagrożeniu ważnych interesów państwowych, jakoteż rozszerzenia oszczerczych wiadomości, przeciwko członkom rządu.

Nowy ustęp rozporządzenia jest uważany za najbardziej rozciągliwy i pogarszający tem w znacznym stopniu swobodę wypowiedzania myśli politycznych w prasie.

Na ogół jak było do przewidzenia rząd Papena czyni jednostronne podarunki narodowym socjalistom. Przeciwno lewicy, i sferom republikańskim zwraca się rząd Papena ciężką łapą, kneblując w poważnym stopniu swobodę słowa drukowanego, według osławionych metod Metternichowskich.  
AR.

# Największy zbrodniarz XX. stulecia przed sądem.

## Sensacyjny proces zamachowca kolejowego Sylwestra Matuszki.

Wiedeń, 15 czerwca.

Zywo jeszcze tkwią w pamięci straszne katastrofy kolejowe, jakie spowodował Sylwester Matuszka. Właśnie dziewięć miesięcy mija od chwili, gdy dokonał zamachu na pociąg pospieszny pod Via Torbazy na Węgrzech. **Ofiary w ludziach: 22 zabitych i 109 ciężko rannych!** Oto bilans najstraszniejszej katastrofy kolejowej. Inne zamachy kolejowe, jak pod Jüterbog w Niemczech i inne mniej pociągły za sobą ofiar.

Czy Matuszka jest obłąkańcem, lub czy popełnił ohydne zamachy w stanie poczytalności? Jakie motywy skłoniły go do dokonania tak zbrodniczych czynów? Na te pytania odpowie sąd przysięgłych, który zbiera się w dniu dzisiejszym. Proces ten, będący największą sensacją stolicy nadnaujskiej, pociągnie się przez cztery dni.

Dziwne były koleje życia Sylwestra Matuszki, liczącego obecnie lat 42. Był on nauczycielem, rolnikiem, kupcem i agentem handlowym. W życiu codziennym znamionuje go **podwójna moralność**. Mimo szczęśliwego pożycia małżeńskiego gonił za miłośkami i na pozór był człowiekiem bardzo religijnym. Tak samo dziwnym jest jego **zachowanie się w więzieniu**.

W celi więziennej zajmuje się wynalazkami, rysuje obrazy o charakterze religijnym i pisze manuskrypty do filmów dźwiękowych. Codzienne spaceruje na dziedzińcu więzienia odbywa nie wspólnie z innymi więźniami, lecz kroczy zupełnie odosobniony. Nosi przytem jasne rękawiczki i lakierki. Jak ostatnio oświadczył prokuratorowi, to przyczyną strasznych zamachów miała być **chęć wyrobienia sobie „wielkiego nazwiska“**. Setki milionów osób miało wymawiać jego nazwisko — ale nie zdawał sobie sprawy, że z przekleństwem na ustach. Smutna stawa ohydny zbrodniarz, może największego zbrodniarza dwudziestego wieku...

Czy Matuszka będzie stracony? Na pytanie to trudno w tej chwili odpowiedzieć. Zasadniczo kara śmierci w Austrii została zniesiona. I w Niemczech odstępuje się ostatnio od wyroków śmierci, a jednak — gdy wielokrotnie

morderca osławiony „upiór miasta Düsseldorfu“ Kürten stanął przed sądem, sąd skazał go za bestjałskie morderstwa na 9-krotną karę śmierci.

Akt oskarżenia zarzuca Matuszce dokonanie publicznych aktów gwałtu, popełnionych wśród szczególnie zbrodniczych okoliczności. Przed sądem wiedeńskim mają być osądzone **dwa zamachy kolejowe**, a mianowicie zamach z dnia 1 stycznia 1931 r. pod Ansbach i zamach w tem samym miejscu 30 stycznia tegoż roku na berliński pociąg pospieszny.

W pierwszym wypadku Matuszka rozkroił szyny, jednakże nieszczęście nie nastąpiło, w drugim wypadku wykołował się parowóz i kilku urzędników w wagonie pocztowym zostało rannych. Akt oskarżenia zajmuje się szczegółowo temi dwoma zamachami, lecz interesuje się dziwnymi kolejami życia Matuszki i opisuje także zamach pod Via Torbazy na Węgrzech oraz zamach w Jüterbog.

Zamach w Jüterbog powinien być rozpatrywany przez sąd niemiecki w Pocz-

danie, jednakże na zasadzie porozumienia prokuratury niemieckiej z sądem wiedeńskim, Matuszka **wogóle nie będzie wydany Niemcom** i zamach w Jüterborgu nie będzie rozpatrywany przez sąd niemiecki. Prawdopodobnie,

że zamach ten będzie przedmiotem rozpraw przed sądem przysięgłych w Budapeszcie łącznie z zamachem pod Via Torbazy. Po zakończeniu postępowania sądowego w Austrii i przeprowadzeniu wymiaru kary austriackie ministerstwo sprawiedliwości zgodziło się na wydanie Matuszki Węgrom.

Wszystko oczekuje z niezwykłym zainteresowaniem procesu. Do Wiednia zjechało się mnóstwo dziennikarzy zagranicznych. Największy zbrodniarz Sylwester Matuszka jest na ustach milionów osób... (ak.)

## Polska bez Gdańska jest niemożliwością.

### Ciekawe wspomnienia arystokratki niemieckiej.

Korespondent genewski „General-Anzeiger für Dortmund“ p. Larsons, opublikował w 152-ym numerze tego pisma (z dnia 4. 4.) wywiad ze znaną na terenie międzynarodowym niemiecką dziennikarką, hrabiną Treuberg, stanowiący jedno z serji jej opowiadań o zdarzeniach, których świadkiem była w czasie Cesarstwa, w szczególności w okresie Wielkiej Wojny.

Wywiad ten opowiada między innymi o rozmowie, która odbyła się w lipca-

dzie roku 1916 w Berlinie w mieszkaniu opowiadającej pomiędzy **znany działaczem obozu aktywistów polskich, Adamem hr. Ronikiem, a również znany dziennikarzem niemieckim, p. Georg Bernhardtem, dyrektorem koncernu prasowego Ullsteina.**

W rozmowie tej p. Bernhardt wyrażał swe zastrzeżenia przeciwko ówczesnym próbom rozwiązywania sprawy polskiej przez Niemcy. Hrabia Ronikier bronił swego punktu widzenia, uzasadniając, że porozumienie w zasadniczych sprawach jest możliwe. W pewnym momencie p. Bernhardt rzucił argument: „A Gdańsk? — **Polska bez Gdańska jest niemożliwością**“ — („Polen ohne Danzig ist eine Unmöglichkeit“).

„Ja nie myślę o Gdańsku“ — energicznie i z przekonaniem odparł hrabia Ronikier

„Ale Pański syn, Panie Hrabio? „Mój syn ma rok dopiero“, odparł uśmiechając się Polak.

„Tem gorzej — oświadczył Bernhardt — za lat dwadzieścia syn Pański uzna dzisiejsze Pańskie oświadczenie za zdradę Polski i napewno nie będzie podzielał Pańskich poglądów“. (ZAP)

### Radosna „twórczość“.

W Królewskiej Hucie popełnił samobójstwo Henryk Kolakowski, lat 70, emerytowany inspektor Spółki Brackiej. Kolakowski rzucił się pod pociąg pospieszny. Jak wynika z pozostawionego listu, powodem samobójstwa był **brak środków do życia**. Zwłoki przewieziono do szpitala w Królewskiej Hucie.

## Przygoda Pana Marszałka w Pikiliszkach.



— !!!

Mieczysław Jarosławski.

(85)

## Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Chyba ze mną razem! — walczy rozpacz już wściekłą...

I piszczał ludzką dawno obumarłą, obzartą i wypaloną słońcem porwał w dłoń i tłucze lby czarne i krwawi zakrzywione dzioby...

Walka i szal...

Walka — o śmierć czy życie?

Te trzy istoty ludzkie, z których jedna tylko zdolna się przeciwstawić, czy zgrają drapieżnych napastników? Kto zostanie na placu boju zwyciężcą?

Padają razy. A kruki i sępy lopotem skrzydeł, jak echem roznoszą uderzenia nagiej ludzkiej piersi...

Śmieje się gdzieś ktoś w przestrzeni dalekiej, to znów tuż, tuż — nad jego głową.

Mahatma! Mahatma! Wielki Guru! O co walczy?!

Półbóg, półczłowiek o co walczy z chmarą ptactwa?

Ha, ha, ha... Awatar boski na ziemi zmaga się, by uratować dla siebie kochankę ziemską!

Pieką go, przerażają te krzyki, więc słyszeć nie chce, zagłusza je jękiem szalonej rozpaczki wyrazem człowieka i tylko człowieka.

Ptactwo już rzuca się na siebie wzajemnie, dobiega dziobami trzepoczące się po białym piasku trupy ległej w walce współbraci, rozszarpuje je...

Krew pachnie...

Ha, ha, ha... Awatar boski na ziemi walczy o ideały...

Nie! Nie! O ideał własny, o mały, wąski strzępek egoistycznego ja.

A w oczy bije go i przeraża i o szaleństwo zmysłów przyprawia jasne, białe jej ciało, tej, która sta-

ła mu się w chwili obecnej mocą i wiarą i wolą do tego czynu, jaki wykonuje...

Silniejsze jest miłosne opętanie człowieka, niż odwaga głodnych napastników.

Coraz dalsze zataczają kręgi czarno-szare chmury ptaków, coraz wyżej wlatują, coraz większy niepokój i lęk je ogarnia i świadomość przegranej wyrwa urywane, zle okrzyki z gardzieli lśniących krwi drapieżników.

Rozgląda się człowiek... Opamiętał się. Błędny uśmiech triumfu rozchylił jego wargi.

Inne myśli, inne uczucia mkną już po zwojach mózgowych.

— Czyś już zapomniał o danych sobie przyrzeczeniach?

— Patrz na to ciało piękne, nieruchome, zdane na łaskę i nienaszkę twoją...

— Jeśli jego — tego, który za nią szaleje, jako i ty, najpierw obudzisz, a ujrzy ją taką... Co stanie się?

— Co stanie się wtedy z nią? A co stanie się z tobą?

A ptactwo osiadło jak ciężka czarna korona na murach i patrzy w milczeniu — co człowiek pocznie?

Oto wielki teatr. Równe szeregi bacznym na wszystko widzów. On — aktor grający bohaterką rolę.

— Zapomnij, Mahatmo, o sobie. Wszakżeś mu wszystko obiecał?...

— Tylko... nie to.

— Wszakżeś rzekł się wszystkiego?

— Tylko nie tego...

Zasępiło się szlachetne czoło. W milczeniu patrzył drapieżniki. Co będzie? Jak zagra swą rolę pierwszy bohater?

A on ruchem powolnym biały czandar z ramian swoich zciągnął, pochylił się nad liljowem ciałem cudnej dziewczyny, a uniósłszy je z lekka drżącym ramieniem, otulił je szczerze, pieczołowicie — w tajemnicy przed nią, w tajemnicy przed sobą samym. Widziała tylko milcząca galerja.

Patrzył długo jeszcze Mahatma w spokojne, śpiące lica młodej dziewczyny, aż powoli, powoli jął się

nachylać ponad jej ustami — blisko był już pogrążonego we śnie, nieświadomego siebie czaru, bardzo blisko...

Drgnął naraz i sztywniejącym ramieniem naróżnik białego czandaru uniósł a ciągnący go czar lic białych nakrył.

Teraz dłońią oczy przesłonił i długo trwał w tej zadumie.

A kiedy z niej się obudził, podniósł się już mocniejszy, zbliżył się do murzyna, wy dobył z kabatu małe, srebrne pudełko i jął maścią w niem zawartą nacierać mu głowę, powieki, nogi i stopy, aż przeszedł do okolicy serca, gdzie wcierał maść prawie w ciągu godziny.

Po tem nacieraniu murzyn powoli zaczynał dawać oznaki życia. Zlekka podniosły się jego powieki, pierś ożywiły poruszenia oddechu, puls zaczął działać — wróciła świadomość i różowujące rozwarły się wargi.

— Mistrzu! — Oczy w tejsz chwili niepsokojnie zakrzyły dokoła. — A ona?

— Jest — uspokoił go Mahatma i, wcieraając dalej maść, doprowadzał życie jego do stanu, w którym budzi się stróż kobiety kochanej i wróg wszystkich, którzy po nią ośmielią się sięgać.

To też kiedy Jim mógł się już poruszać, pierwszym jego ruchem było odślonięcie twarzy miss Daisy, a pierwszym objawem powróconej radości życia — uśmiech i badawcze spojrzenie w oczy Mahatmy.

A Mahatma spieszył się już teraz. Jim chwiał się jeszcze na nogach, jak pijany, ale już ubrany w przyniesiony dla niego płaszcz zabrał się do pracy pod przewodem swego mistrza.

Kiedy pierwsze rumieńce wykwitły na twarzy Daisy, Mahatma podniósł się oznajmił murzynowi, gdzie ma szukać pozostawionej dla niego łodzi i krokiem spieszonym oddalił się w kierunku wylomu muru.

Czarno-szara rzesza ptactwa odprowadzała go wzrokiem pełnym lęku, podziwu i zadumy nad tajemnicą mocy człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

## Repertuar widowiskowy.

**TEATR POLSKI** Z końcem bieżącego tygodnia nastąpi otwarcie sezonu letniego w „muszli” na Kamiennej Górze. Na inaugurację dana będzie komedia Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

**WANDA WERMINSKA**, światowej sławy sopranistka, wystąpi jedyny raz na koncercie własnym, który odbędzie się dziś, w czwartek w sali Państwowej Szkoły Morskiej.

**KINO MORSKIE OKO**: „Więcej niż miłość” z słynną śpiewaczką Grace Moor oraz komedia „Fatalny materac” z Flipem i Flapem.

**KINO CZARODZIEJKA**: „Potwór”.

## Przyjazd wojewody pomorskiego na Hel.

Dziś, w czwartek, 16 bm. przyjeżdża do Gdyni w towarzysztwie dyrektora Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu wojewoda pomorski Kirtiklis. Wojewoda uda się z Gdyni na Hel i zwiedzi osiedla rybackie.

## Księża dekanatu wejherowskiego w Gdyni.

Wczoraj bawiła w Gdyni wycieczka księży dekanatu wejherowskiego.

## Powiększenie suszarni owoców.

Firma J. Fetter, posiadająca w porcie gdyńskim własną suszarnię owoców, przystępuje do budowy na terenie portu nowego zakładu suszenia, oczyszczania i sortowania owoców. Ogólny koszt tej inwestycji wyniesie około pół miliona złotych.

## Rejestracja samochodów.

Wojewódzka komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniu 17 czerwca br. od godz. 14, przyczem do egzaminu będą dopuszczeni tylko ci kierowcy, którzy otrzymają pisemne wezwania.

## Wycieczka do Gdyni młodzieży rolniczej.

Młodzież rolnicza, która uzyskała za swoje prace konkursowe w sekcjach „Przysposobienia Rolniczego” nagrody najwyższe, t. zw. „wojewódzkie”, otrzymała prawo udziału w wycieczce do Gdyni na koszt Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Wycieczka odbyła się 6 czerwca i składała się z 12 osób. Kierownikiem wycieczki był instruktor P. T. R. M. Kowalski.

## Nowy dyrektor Urzędu Morskiego.

(PAT) Dotychczasowy dyrektor Urzędu Morskiego Józef Poznański, który bawi obecnie na urlopie, przechodzi po urlopie na inne stanowisko służbowe.

Dyrektorem Urzędu Morskiego w Gdyni z dniem 1 lipca br. mianowany został inżynier Stanisław Łęgowski.

**Kupiec**  
hurtownik prosi oferty na wszelkie artykuły spożywcze i warzywa. Gdynia skrz. pocztowa 181. (11638)

**Oddział**  
Dziennika Bydgoskiego w Gdyni  
ulica Sw. Jańska 1282  
Telefon nr. 14-60.

## Prace dla 75.000 robotników.

Sami się zarzynamy.

W ciągu pierwszych 4 miesięcy 1932 r. wydaliśmy w/g. danych Głównego Urzędu Statystycznego 289 milionów na towary sprowadzone z zagranicy, a które są albo zbędne, albo też w Polsce wyrabiane. Jeżeli przyjąć, że koszt robocizny wynosi około 20% wartości towaru, to wypadnie, że robotnicy zagraniczni otrzymali za pracę przy wyrobieniu towarów dla Polski, pokazać sumę 58 milionów złotych. Jeżeli dalej ustalimy przeciętny zarobek dzienny robotnika na zł 8,—, to otrzymamy cyfrę reprezentującą 7½ miliona dniówek roboczych. 75.000 robotników nie uzyskało pracy za ten okres z powodu zbyt dużego przywozu. (PAS).

## Toporek góralski — narzędziem mordu.

**Zakopane**, 16. 6. (PAT) W niedzielę dn. 12 bm. o godz. 23 zaalarmowano komisariat Policji Państw., że na werandzie restauracji w Kuźnicach leżą **zwłoki jakiegoś górala**. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że były to zwłoki juhasa (w narzeczcu góralskim pasterz) z hali Olczyckiej 24-letniego Jakóba Gierki z Białego Dunajca. Gierka otrzymał **śmiertelny cios ciupagą** w prawą skroń od nieznanego osobnika, którego w chwili ucieczki zauważyli przechodnie.

## Coś się przecież robi!

Mimo bardzo trudnych warunków, wytworzonych ciągle wprost chorobliwym brakiem pieniędzy w kasie miejskiej, mimo niewiary, osiadającej na duszach i mózgach obywateli z powodu bezskutecznej dotąd pogoni za złotem runem, przecież coś się robi, a nawet robi się więcej dla upiększenia miasta i nadania mu wyglądu europejskiego, aniżeli robili wszyscy dotychczasowi „ojcowie miasta”.

Nie należę do przyjaciół i bezwzględnych chwalców obecnego reżimu miasta, gdyż już niejednokrotnie zmuszony byłem zająć krytyczne stanowisko wobec niektórych poczynań wzgl. zaniedbań władz komunalno-komisarycznych, lecz nie należę też do nałogowych malkontentów i opozycjonistów z zasady, którzy uważają za swój obowiązek szukania wszędzie dziur choćby nawet na całym i krytykowania wszystkich i wszystkich w czambuł, co tylko ma łączność z obecną władzą.

Nikt mnie też posądzić nie może o to, że dodatnie moje uwagi o Komisarjacie Rządu okupione może są maskowaną wzajemnością w formie płatnych komunikatów i ogłoszeń urzędowych, gdyż pismo nasze jest jedynym pismem

w Gdyni, które pod tym względem nie cieszy się żadnymi względami tutejszych władz, czy to komunalnych, sądowych czy też skarbowych. Zbyt dobrze bowiem tym władzom jest wiadomym, że za misę soczewicy nie sprzedajemy naszej swobody pisma niezawisłego. I dlatego sąd nasz, czy to dodatni, czy ujemny, jest zawsze ściśle obiektywny.

Wysunawszy te przesłanki, muszę stwierdzić, że choć nieco za późno, lecz zabrano się sumiennie do pracy, aby w miarę możliwości nadać miastu wygląd, niezbyt nas kompromitujący w oczach licznych w tym roku zgłoszonych wycieczek, zjazdów i odwiedzin nietylko swoj-skich, lecz i zagranicznych.

A więc przede wszystkim przyprowadza się całe wybrzeże kuracyjne począwszy od mola rybackiego do Domu Zdrojowego do porządku, wprowadzając drobne ulepszenia, jak chodniki betonowe, kosze na śmiecie i odpadki, rozszerzając plażę popularną, na której urządzona zostanie wielka ubieralnia. Urządzona też zostanie plaża dla dzieci tuż przy pomoście, odpowiednio ogrodzona i zaopatrzona w różne przyrządy do ćwiczeń i rozrywek. Dla udostępnie-

nia i wygodniejszego wsiadania do łódek urządzony będzie też przy wielkim pomoście mały drewniany pomost.

Przed Kaszubskim Dworem na Kamiennej Górze przesunięta i znacznie rozszerzona zostanie **muszla orkiestrowa**, która służyć będzie zarazem za scenę dla stałego teatru letniego oraz dla koncertów symfonicznych.

Dokończoną też zostanie ulica, wiodąca w przedłużeniu Skweru Kościuszki od teatru „Pro Arte” do wybrzeża.

Przed starym Domem Kuracyjnym urządzona zostanie w pawilonie stojącym obecnie bezużytecznie, **pijalnia wód mineralnych** i zwykłej słodkiej. Powiększoną też będzie ilość ławek.

Największe uznanie zyska sobie niewątpliwie Komisarjat Rządu za jego zabiegi około **zapewnienia miastu regularnej aprowizacji** po cenach przystępnych. Zawarto w tym celu szereg umów o dostawy na korzystnych dla konsumentów warunkach warzyw i mięsa oraz uregulowano stały dowóz w odpowiednich ilościach tych artykułów na rynek gdyński.

Unormowano też na podstawie porozumienia z właścicielami hotelów, pensjonatów i restauracji **ceny mieszkań i posiłków** w restauracjach i pensjonatach na poziomie odpowiadającym obecnym cenom surowców i świadczeń. Przekroczenie tych cen będzie surowo karane.

Nie zapomniano też o stronie kulturalnej i duchowej. Od końca lipca do pierwszej połowy sierpnia urządzony zostanie dwutygodniowy **festiwal muzyki polskiej** i w tym celu sprofilowana zostanie orkiestra Filharmonii warszawskiej lub poznańskiej, choć „Echa” bydgoskiego oraz odbywać się będą koncerty wybitnych solistów polskich. Aby uprzysiężnić czas kuracjuszy podczas plażowania **orkiestra marynarskiej wojennej grać będzie codziennie od 12—2 po poł. na tarasie „Morskiego Oka”.**

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

## Na Dalekim Wschodzie.



Woroszyłow: Hejże na Japońca!

## Ziszczone marzenia.

Na marginesie wystawy gospodarstwa domowego.

Odkąd dnia 21 maja otworzono w Warszawie pierwszą **wystawę Związku Pań Domu**, niejedna zapewne kobieta w Polsce śledzi z zainteresowaniem czasopisma kobiece, szukając bliższych szczegółów o tym dla świata kobiecego tak ciekawym pokazie. Jest on pierwszym tego rodzaju w tych rozmiarach w Polsce, nie więc dziwnego, że Warszawa stała się w tej chwili **celem tęsknoty** wielu wśród tych, które znają i rozumieją cele naukowej organizacji gospodarstwa domowego i na własnej skórze odczuły jej nadzwyczajne dobrodziejstwa. Na ostatnim zebraniu poznańskiego oddziału Związku Pań Domu, wyrażono życzenie, żeby urządzić **wspólną wycieczkę** na wystawę, gdyż podróż w zwykłych warunkach pociąga za sobą dość znaczny koszt. Czy projekt dojdzie do skutku — niewiadomo.

Tymczasem dowiadujemy się, co inni o pokazie Związku Pań Domu mówią i piszą...

Jedna z dyżurujących poświęca jej w znanym czasopiśmie kobiecym dużo ciekawych uwag. Z nich dowiadujemy się o jakiejś **nadzwyczajnej kuchni** na wystawie. Wyobraź sobie, że kuchnia ta jest naturalnie bardzo mała, gdyż ta małość jest ostatnim krzykiem mody w sprawach gospodarstwa domowego. Chodzi bowiem o zaoszczędzenie sobie owych przysłowio- wych nieomal, zbyt wielu tysięcy kroków podczas gotowania posiłków, pomijania itd.

Ale tym razem polega nadzwyczajność owej kuchni nie na zadziwiających rozmiarach, ale na **tem, że jest ona wzorowa,**

**kuchnią-jadalnią.** Będąc równocześnie jadalnią, jest odpowiednio umeblowana. Meble w niej są piękne, jasne, polerowane. Widać tam nieduży kredensik, stół jadalny z opuszczonymi kłapami, wygodne krzesła, stół do prac kuchennych z ukrytą w nim umywalką, kuchenkę gazową, kilka szafek ściennych na produkty i drobiazgi i nawet biureczko. Zwłaszcza biureczko jest kamieniem obrazy dla wielu zwiedzających! Jaki? biureczko w kuchni?

Całe to niezwykle urządzenie spotyka się ze zrozumieniem i podziwem u jednych, z krytyką i wzruszeniem ramion u drugich: Jaki? jeść i pracować w kuchni, gdzie przecież zawsze jest swąd i brudno? Jakże można mieć w kuchni tak piękne meble, kiedy przecież każda służąca niszczy je odrazu? A przede wszystkim to **biurko!** POCO biurko w kuchni?

Nieświadomym, zwracającym się do niej z takimi uwagami, dyżurująca stara się wytłomaczyć pomysł takiej kuchni-jadalni.

Wszak są dzisiaj mieszkanki zazwyczaj tak małe, że połączenie kuchni i jadalni w jednym pokoju jest prawdziwym dobrodziejstwem. Panie domu obywają się coraz częściej bez pomocy domowej i są wskutek tego przeciążone pracą. Ileż energii zaoszczędzą, gdy nie będą zmuszone biegać tam i z powrotem między jadalnią i kuchnią! A swąd? Wszak zapach smażonej przygotowanych potraw nie psuje apetytu, a raczej podnieca go, im bliżej przeto będą domownicy tych rozkosznych

zapachów, tem lepiej dla nich. Brud w kuchni? Przy umiętym i starannem przygotowaniu potraw może być w kuchni zawsze **zupełnie czysto**, zwłaszcza, jeżeli gotuje się na gazie. Biureczko wreszcie, to ulubiony kącik pani domu, kiedy po sprzątaniu pragnie być trochę sam na sam ze sobą, z książką, z robotką. Domownicy opuścili przecież po jedzeniu kuchnię-jadalnię, mają posiedzieć do gabinetu swego obok, dzieci do drugiego pokoju. Oto przy biurku ulubiony kącik pani domu, a wiadomo przecież, jak bardzo pragnie każdy mieć swój **własny kątek**, gdzie może być choć na kilka godzin sam na sam ze sobą.

Widać stąd, ile inteligencji zostało uruchomionej, żeby stworzyć ten warsztatik pani domu: kuchnię-jadalnię. Panowie, których długie szeregi podobno odwiedzają tę wystawę tak specyficznie kobieca, podziwiają tę pomysłowość i są pełni uznania dla tego rodzaju przekształceń we wnętrzu domu.

Czytając o tej wystawie i myśląc o niej, jedno jeszcze napelnia radością: widać z niej **rosnące uszanowanie dla prac ręcznych.** A jeszcze tak niedawno temu pisała generalowa Zamowska w swej książeczce o pracy z gorczą i z bólem o pogardzie, która jest w Polsce dla pracy fizycznej. A potem maluje nam ona cudne mirażę tej pracy fizycznej w przyszłości, kiedy ona, w miarę, jak coraz doskonalej spełniana będzie, coraz to bardziej szanowana się stanie, kiedy najdelikatniejsze paluszki wykłumnej pani przestaną się nią brzydzić. Czytając te wywody czcigodnej Polki z tamtej generacji ma się wrażenie, że są to śmiałe marzenia o wszystkim tem, co dziś nazywa się naukową organizacją gospodarstwa domowego, czyli do wielkiej doskonałości doprowadzona praca fizyczna w gospodarstwie domowym. **M. N.**

# Ze strzeleckiej grzędę.

**Zale bez końca. — Niezgoda z duchowieństwem. — Co zaszło w Kamieniu na Krajnie? — Krwawy Łopanów. — Z łódzkiego procesu. — Promień z Brodnicy.**

Strzelec wytacza rad skargi, że bywa niezrozumiany a nawet zwalczany. Skargom takim patronują chętnie sanacyjni posłowie, związani ze Strzelcem na śmierć i życie.

Miało to znowu miejsce niedawno na zjeździe Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem odbytym w Białymstoku, na którym użalano się szeroko nad stanowiskiem duchowieństwa katolickiego w diecezji Łomżyńskiej, zwalczającego Związek Strzelecki — przeciw organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Sens krótki, kto zwalcza Strzelca (a zarzuca się do duchowieństwa) godzi w podstawy obrony narodowej i pogłębia rozdźwięk w świecie katolickim.

Na ten zarzut tak odpowiada Katolicka Agencja Prasowa:

Stwierdzenie faktu, że duchowieństwo (nietylko duchowieństwo, ale wogóle społeczeństwo katolickie) odnosi się z nieufnością i z poważnymi zastrzeżeniami do Związku Strzeleckiego, jest słuszne i odpowiada prawdzie. Tylko nie z tej racji, że Związek Strzelecki jest organizacją przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. **Zyciwnie ustosunkowanie się duchowieństwa katolickiego do wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży jest ogólnie znane, abyśmy się na tem miejscu mieli długo rozwodzić.** W organizacjach, gdzie duchowieństwo ściśle współpracuje z młodzieżą, jak n. p. w **Stow. Młodzieży**, wychowanie fizyczne stoi na wysokim poziomie i zyskało sobie niejedną pochwałę i uznanie ze strony władz wojskowych. W zawodach sportowych SMP. nieraz stało na pierwszym miejscu, mimo że nie jest faworyzowane przez władze, ani nie opływa w dostatkach, jak inne organizacje.

Brak zaufania do „Strzelca“ wynika z całkiem innego źródła. Od pierwszych chwil niepodległości państwa polskiego **Związek Strzelecki w swej pracy ideowej wyznawał radykalizm społeczny, nieraz krańcowy.** Składał się z młodzieży, będącej pod patronatem socjalistów i „Wyzwolenia“. W stosunku do Kościoła podzielał stanowisko tych partii. Nieraz zakradały się do „Strzelca“ elementy nawet państwowo nieprawomyślne. W pracy nad przysposobieniem wojskowym **zaniedbano całkowicie stronę duchową i moralną młodzieży.** Roczni organu „Strzelca“ mówią same za siebie o atmosferze, w jakiej wychowywano młodzież strzelecką. **Uczono nieraz pogardzić i lekceważyć własne społeczeństwo.**

Częściowa zmiana kursu rozpoczęła się w roku 1929, kiedy zaczęto walczyć z wpływami socjalistycznymi i wyzwoleniczymi w Związku Strzeleckim. Wprawdzie szerzenie hasła społecznie radykalnych ustawało i w wielu okręgach na czele Związków Strzeleckich stanęli ludzie o przekonaniach umiarkowanych, ale jednak **nie zmienił się zasadniczo dawny stosunek do Kościoła katolickiego, a zwłaszcza do katolickich związków młodzieży.** Nieraz na tem miejscu zmuszeni jesteśmy notować **karygodne wybryki „Strzelców“ w stosunku do Kościoła, do tradycji katolickich, nieposzanowanie kapłanów.** Wiadomości te nadchodzą nietylko z diecezji łomżyńskiej, ale z różnych stron kraju.

Kategorycznie zatem musimy się zastrzec przeciwko pomawianiu duchowieństwa katolickiego o niezyczliwy stosunek do „Strzelca“ jako organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. **Stosunek ten wywołany jest li tylko nastawieniem religijnym i moralnym Związku Strzeleckiego.** Zmiana tego kursu, rzecz zrozumiała, pociągnie za sobą i zmianę stosunku ze strony duchowieństwa i opinii katolickiej.

Drugi obrazek w związku z zachłannością Strzelca — już specjalnie pomorski — kreśli ta sama Katolicka Agencja Prasowa p. t. „Dwie miary“:

Młodzież robotnicza i rzemieślnicza zobowiązana jest do uczęszczania do szkół uzupełniających. Według zarządzenia M. W. R. i O. P. oraz M. S. Wojsk. z dnia 2. 2. 1931 r. Nr. I. W. F. 37/31 (Dz. Ust. M. W. R. i O. P. Nr. 3 poz. 31 z dnia 31. 3. 1931 r.) mogą — nie jest to obowiązkowe, lecz zależy od uznania zarządu szkoły — przy tych szkołach powstawać hufce szkolne p. w., prowadzone w ramach programu nauczania szkoły przez wychowawców szkoły (oficer rezerwy, wzgl. oficerów rezerwy z poza szkoły, opinijowanych przez radę pedagogiczną i mianowanych przez Kuratorium).

Zarządzenie to jednak wykorzystuje się na terenie Pomorza dla propagandy i powiększenia Związku Strzeleckiego, a dla zwalczania Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (SMP). Mianowicie hufce szkolne p. w. w szkołach dokształcających bądź to **zamienia się na oddziały Związku Strzeleckiego**, bądź też pracę w tych hufcach powierza się **Związkowi Strzeleckiemu**, by w ten sposób ułatwić mu „przyciąganie“ do siebie młodzieży, należącej do SMP.

Kiedy przeciwko takim metodom kategorycznie zaprotestowało miejscowe

społeczeństwo, usunięto wprawdzie Związek Strzelecki i jego władzę z hufca szkolnego p. w., powierzając go n. p. w **Kamieniu Pomorskim funkcjonariuszowi Straży Celnej**, która na wszystkich placówkach zakłada i propaguje Związek Strzelecki, a tem samem nie daje gwarancji bezstronnego prowadzenia prac p. w. Po pewnym czasie, od trzech tygodni, powierzono **znowu** prowadzenie prac p. w. komendantowi „Strzelca“. Równocześnie zastosowano podwójną miarę dla członków SMP. i Związku Strzeleckiego.

Przytoczone na wstępie zarządzenie postanawia w punkcie 3 ust. 4, że przyczyną uwolnienia od zajęć w hufcu szkolnym może być **tylko zły stan zdrowia ucznia**, potwierdzony przez lekarza szkolnego. Tymczasem we wspomnianej miejscowości Kamień Pomorski na ćwiczenia p. w. w hufcu szkolnym **nie uczęszczają członkowie Związku Strzeleckiego.** Kiedy, opierając się na tym stanie faktycznym, także **członkowie SMP. domagali się zwolnienia** ich od tych ćwiczeń, wówczas władze nadzorze szkoły **wystąpiły z represjami.** Do uczniów tych wystosowało starostwo w Sepólnie pismo (Nr. A. K. 2/24), kończące się słowami: „Zwracając ci uwagę na Twoje obowiązki, rozkazuje Ci brać udział regularny udział w ćwiczeniach i dostosować się do zarządzeń Pana Kierownika Szkoły i instruktora P. W. W razie ponownego oporu zastosuję wobec Ciebie

surowe kary, które poza aresztem mogą być posunięte do zwolnienia Cię z służby i niedopuszczenia do egzaminu czeladniczego“.

Fakty mówią same za siebie i nie wymagają komentarzy. Należałoby, aby **Kuratorjum sprawę tę zbadało** i spowodowało przestrzeżenie w szkołach dokształcających na Pomorzu zarządzenia M. W. R. i O. P. oraz M. S. Wojsk. o hufcach szkolnych p. w., by położyć kres nadużywaniu go przez **lokalne czynniki** dla propagandy Związku Strzeleckiego. Tego wymaga dobro p. w. i dobro szkół dokształcających, w których wszyscy uczniowie powinni być traktowani jednakowo, jak równouprawnieni obywatele Państwa. Złuszczając teren Pomorza **najmniej nadaje się do eksperymentów** i do forsowania Związku Strzeleckiego, narzucanego społeczeństwu tutejszemu, a tem mniej do zwalczania katolickich SMP., stojących na gruncie państwowotwórczej pracy. W ten sposób **osłabia się bowiem odporność elementu polskiego** na terenie Państwa, narazonym niewielecziej na ujemne wpływy i propagandę żywołów obcych.

A teraz zając się w Łopanowie, powiecie bocheńskim, przylegającym do Krakowa, Czytelnikom przypominamy, że na zapowiedzianym i początkowo przez władze dozwolonym obchodzie — nastąpiło starcie między zgromadzonym, tysięcznym włościanstwem a władzami policyjnymi. Te ostat-

## II zjazd delegatów Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie.

W dniu 12 bm. obradował w Warszawie w lokalu przy ul. Żórawiej 9 drugi zjazd delegatów Chrz. Uniwersytetu Robotniczego w obecności kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących Warszawę, Poznań, Katowice, Siemianowice, Tarnowskie Góry, Grudziądz, Chojnice, Włocławek, Pruszków, Wilno i szereg innych miejscowości.

Sprawozdanie z działalności centrali złożył sekretarz generalny red. S. Kaczorowski. Z liczb i zestawień wynika, że mimo ciężkiego kryzysu gospodar-

czego, akcja Ch.U.R. rozwija się i postępuje naprzód. W ostatnim okresie sprawozdawczym liczba ChURów zwiększyła się z 11 do 24. Mamy więc już w Polsce w 24 miejscowościach grono inteligencji chrześcijańsko-społecznej, prowadzącej systematycznie akcję oświatową wśród mas pracujących.

Referaty wygłosili: Tadeusz Błażejewicz „o znaczeniu oświaty w czasach dzisiejszych“; Krawczyk na temat metod pracy w kołach ChURu, referaty zaś wygłosili red. S. Kaczorowski, mag. Całka, J. K. Paprocki i A. Nowicki, podczas odbyła się dłuższa dyskusja organizacyjna, zakończona przyjęciem szeregu wniosków.

Wybrano nowy zarząd główny w składzie następującym: Prezes Błażejewicz, wiceprezisi ks. Z. Kaczyński i Fr. Urbański, gen. sekretarz St. Kaczorowski, skarbnik H. Zaborowska. Członkowie: Budka i Chaciński z Warszawy, Sosinśki i ks. prał. Szwałnoch ze Śląska, dr. Niesiołowski z Poznania, Nowicki z Grudziądza, Paprocki z Pruszkowa. Komisja rewizyjna: ks. Szmigielski, Jan-czewski i Dobraczyński.

## Nowiny z Ameryki.

**Nowy pomnik Pułaskiego.**

W miasteczku Cudahy w stanie Wisconsin odsłonięto w parku miejskim pomnik Kazimierza Pułaskiego, postawionego staraniem miejscowego polskiego obywatelstwa.

**Młody polski artysta otrzymał pierwszą nagrodę w Cleveland.**

W wyniku konkursu o stypendjum szkoły sztuk pięknych w Cleveland młody artysta polski Amroży Paliwoda otrzymał pierwszą nagrodę pod postacią stypendjum 1000 dolarów na studia w Europie.

**„Dzień Szkoły Polskiej“.**

W Nowym Jorku odbył się pierwszy zjazd oświatowy wychodźstwa polskiego w Ameryce. W zjeździe brali udział delegaci ministerstwa WR i OP prof. S. Gałązka i prof. H. Konopnicki. Z referatów przedłożonych zjazdu wynika, że około 14.000 młodzieży uczy się w szkołach polskich (dokształcających) pod kierunkiem przeszło 100 nauczycieli.

**Oto znów nowa mogiła...**

W Terryville, w stanie Connecticut, zmarł proboszcz miejscowej parafii polskiej ks. Kaczmarski.

## Układ polsko-amerykański.

Nowy Jork. (PAT) Ambasador Filipowicz podpisał umowę, dotyczącą spłaty części polskich długów, odłożonej przez morderstwo Hoovera. Układ przewiduje **spłatę tych kwotę w ciągu 10 lat.**

## Śmiertelny pojedynek panien na kije!

Budapeszt. W miejscowości Csengelee odbył się pojedynek na kije między dwiema paniami. W wyniku pojedynku jedna z nich poniosła śmierć, druga jest ciężko ranna. Powodem pojedynku była **zazdrość o mężczyznę.**

## Z Rosji Sowieckiej.

**Jak wygląda handel w Bolszewji.**

Od pewnego czasu w Rosji sowieckiej władze komunistyczne poczynają tolerować handel produktami na targach publicznych. Mimo tego na tem tle zdarzają się przykre nieporozumienia między sprzedawcami, przybywającymi na targi a urzędnikami, starającymi się utrudniać w handlu produktami pierwszej potrzeby.

W Zlatoustiu (Baskirja) na przykład nie zgodzono się na otwarcie targów, zmuszono natomiast kolchozników do sprzedaży swych produktów w dwóch urzędzonych dla nich składach, gdzie nikt nie chce sprzedawać, ani kupować.

Na krańcach miasta włościański związek utworzył rogatkę, przez którą nie puszczano do miasta kolchozników z produktami na targi.

Korzystają z tego zamieszania jedynie przekupnie, zakupujący towar i śrubujący ceny za wszelkie produkty.

Na tle tej „wolności“ handlowej, powstał w Baku na Kaukazie między sprzedawcami a milicją zatarg, w rezultacie, którego milicja wypędziła kolchozników z placów targowych, a produkty zabrała bez pokwitowań.

Władze komunistyczne, według wyjaśnienia urzędowego, potępiły jednak zbyt gorliwe postępowanie swych podwładnych urzędników i surowo kilku z nich ukarały.

**Zamach na czekistów.**

Ogromne wrażenie wywołało w Moskwie dokonanie ostatnio **dwu zamachów** na cze-

nie bywają zawsze w mocniejszej pozycji — w rezultacie czego trupy i ranni w siermięgach. Mała potyczka nie pochłania więcej ofiar, obok kilku zabitych około 30-tu rannych zaległo szpitalne łóżko krakowskie.

Ala co w tym wypadku najciekawsze i najgroźniejsze — to fakt, że pisma niezależne obwiniają Strzelca, że gdyby nie jego chęć popisu i napaściwość — nie byłoby nigdy doszło do Łapanowskiej tragedji.

Padły nawet nazwiska strzelców — czynnych aktorów krwawego dramatu w Bocheńskim. Przedewszystkiem ś. p. Tobiły z pobliskiego Żywniowa, komendanta Strzelca, pochowanego z pełnym strzeleckim i wojskowym ceremoniałem. Padł on w związku z zaburzeniami — niewiadomo, w jakiej roli i w jaki sposób. W każdym razie jego ludzie Czapki a Sickerski obwiniani są o to, że sukursując policyjne szeregi, strzelali do zgromadzonych włościan. Prasa niezależna bje słusznie na alarm i woła o wykrycie winnych krwi przelewu.

Mało mamy wspólnego z prasą socjalistyczną — a jednak trudno nam za nią po-  
minąć co dopiero ukończony proces łódzki, zakończony skazaniem „ideowego strzelca“ niejakiego Karuzelskiego, który oberwał 10 miesięcy więzienia. Sąd wymierzył mu dla tego tak wysoką karę, że uważała go za dowódcę bandy, która dokonała napadu, bowiem brutalność bezprzykładna napadających i działalność tej organizacji kompromitująca dla polskich stosunków politycznych, na inny wymiar kar nie zasługuje.

Nie może być mowy o podkładzie ideowym tej organizacji, bowiem motorem działalności była bezwstydną chęć zysku, jak to wynika z zeznań świadków. Sąd biorąc pod uwagę, iż oskarżony ukrywał się, zarządził natychmiastowe aresztowanie go, uznając złożoną kaucję za niewystarczającą. Jeżeli wierzyć prasie socjalistycznej — kaucję tę złożyło za sanacyjnego awanturnika widocznie obfitujące jeszcze w gotówkę Be-Bc.

Tyle z dni ostatnich, że nie będziemy wspominali naszych najbliższych Strzelców, stawających aż nadto często oko w oko z prokuratorem. Kto nie bieleł tych strzeleckich baranków — jest wrogiem Strzelca i... państwa.

Do Strzelca nie mieliśmy nigdy narodowego nabożeństwa. Mieliśmy zawsze przed oczyma czerwony pień, z jakiego wyrzuciła ta organizacja, której ani patriotyzmu ani bohaterstwa w rosyjskich kazamatkach, a potem na polu walk — z pewnością nie odmawiamy.

Raduje nas Brodnica, w której w ostatnim popisie święta Przysposobienia Wojskowego — stanęło w karnym i braterskim ordynku wszystkie organizacje — tu nie rozrywane i wzajemnie przeciw sobie nie wygrywane.

Chętnie powtarzamy, mimo morza różnic, za sanacyjną prasą pomorską słowa wojewody Kirtiklisa, podkreślającego właśnie w Brodnicy, iż:

„przy dobrej woli może istnieć możliwość porozumienia w kwestji obronności pomiędzy ludźmi stojącymi nawet na całkowicie różnych i odmiennych od siebie płaszczyznach politycznych. W czasie dzisiejszego święta P. W. widziałem maszerujące obok siebie zgodnie i karnie pod dowództwem wojskowym zarówno oddziały Związku Strzeleckiego, jak Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, jak Sokola, Powstańców i Woja-ków, Harcerzy, Czerwonego Krzyża itd.“

Cieszmy nas serdecznie, że nowy pomorski wojewoda — zgola inaczej — niż jego poprzednik, niesławnego końca — patrzy na nasze organizacje i przyznaje im równe prawo do życia i działania na oczysty pożytek. Oby tylko nie skończyło się na ceremonialnych słowach.

kistów Kiakowskiego i Isakowa, którzy padli z rąk rzekomych terrorystów.

Szczegóły morderstwa trzymane są przez władze bolszewickie w ścisłej tajemnicy. Jednak powszechnie twierdzą, że terrorysty wtargnęli do gmachu G. P. U. na Łubiance, gdzie kononali zamachu.

Jeden z zamordowanych Kiakowski, był Polakiem o właściwym nazwisku Steckiewicz i służył do r. 1920 w armji polskiej. Uważano go za niebezpiecznego czekistę-prowokatora.

**Ku czci dyktatora.**

Miasto Nowo-Kuznieck na Uralu nazwano Stalińskiem. W Rosji sowieckiej są już Stalingrad, dawniej Carycyn, Stalin dawniej Juzowka i Stalinbad (Samarkanda w Turkiestanie).

**Sprzeniewierzenie miliona rubli.**

Moskwa. G. P. U. wykryło w moskiewskiej centrali handlowej Gungort **nadużycia, dochodzące do miliona rubli**, a polegające na nielegalnej sprzedaży towarów oraz innych spekulacjach.

Proces przeciwko 20 pracownikom firmy z wiceprezesem Cwietkowem oraz trzem innym osobnikom, oskarżonym o działalność kontrewolucyjną odbędzie się w najbliższych dniach w Moskwie. **Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.** Jest to jedna z największych panam od czasu istnienia republiki ZSRR.

# Z Wielkopolski i Pomorza

## Zbrodnia na szosie pod Czarnkowem.

Jadącego z Piotrowa do pobliskiego lasu po drzewo gospodarza Stefana Pilarczyka napadli bandyci, oddając kilka strzałów. Jedna kula rewolwera przebiła Pilarczykowi czoło nad lewym okiem, dwie utkwiły na przedramieniu.

W trop za bandytami wysłano w pogoń policję z Obrzycka i sprowadzonego z Poznania psa policyjnego.

Mordercy dotąd nie ujęto.

## Tragiczna śmierć dziecka w torfowisku.

Nasz korespondent donosi nam z **Hamermlyna**, powiatu chojnickiego:

Utopił się w dołach zapełnionych wodą, pozostających po wykopaniu torfów na łąkach w Hamermlynie wyb. gminy Luboń, 2-letni Józef Wyszak, syn robotnika. Dziecko bawiło się bez opieki na łące, oddalonej od mieszkania około 150 metrów, bez dostatecznego dozoru.

## Korespondencja z Lisewa.

Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Czytelników Ludowych odbyło się tu niedawno. Dla przykrych a trwających dłużej czas tarć w tym społeczeństwie zrezygnował ze swego stanowiska w Lisewie komitet (8 osób) na powiat Chełmno-Wschód, który pracował z wielkim staraniem i oddaniem przez 7 lat. Za ten czas biblioteka i czytelnictwo w naszej miejscowości i okolicy znakomicie się rozwinęły i rozszerzyły. Na początku wymienionego okresu składała się biblioteka tutejsza z 200 książek, obecnie zaś posiada ich przeszło 1200, tj. o 1000 tomów więcej. Zależna na początku od biblioteki T. C. L. w Chełmnie rozrosła się obecnie biblioteka w Lisewie do rozmiarów samodzielnego komitetu Chełmno-Wschód z centralną biblioteką w Lisewie i podporządkowanymi podkomitetami. Filjalne biblioteki (wzgl. podkomitety) istnieją w następujących punktach: Sarnowo, Błędowo, Płużnica, Grzegorz, Wabcz, Piaski, Robakowo i Wieldzadz. Te 9 bibliotek, pokrywające znaczną część naszego powiatu, stanowią jedną organiczną całość, wewnątrz której odbywa się co rok wymiana książek; w ten sposób każda biblioteka ma rok rocznie nowe książki dla swych czytelników. (Nie należące do Komitetu Chełmno-Wschód sąsiednie większe biblioteki zadawają głód duchowy swych czytelników w ciągu szeregu lat tym samym — stałym — kompletem książek).

Coroczne zwiększenie ilości książek biblioteki Komitetu pozwala co rok zakładać nową bibliotekę w nowej miejscowości. W ten sposób, przy stosunkowo niewielkim nakładzie finansowym, sieć bibliotek stale co rok wzrasta.

Oczywiście, że wymiana książek pomiędzy 9 bibliotekami wymaga wielkiej staranności i zmułnej pracy. Osiągnął swój cel Komitet przez sprężystą organizację i dokładną, oryginalnie tu pomyślaną i wypracowaną ewidencję bibliotek. Nietylko wzbogacił się Komitet nasz w książki, mamy znaczną ilość sprzętów bibliotecznych w centrali i filjach (latarnia projekcyjna z kompletem zasłon i lampami elektryczną i spirytusową, szafy biblioteczne i biurka, wzorowo prowadzone katalogi etc.) Rejestrację czytelnictwa prowadzi się według systemu kartkowego, co zabezpiecza od zagubienia książek. Pomimo oczywistej rzetelnej i wybitnej pracy Komitetu znaleźli się ludzie, którzy nieustannie utrudniali pracę Komitetowi i mącił spokój w społeczeństwie. Doszło na koniec do tego, że Komitet, nie chcąc dłużej znosić sztykan, ustąpił.

Ustąpił: dr. Zieliński, drowa Zielińska, Prabucki, Prabucka, Kwellówna, Kierzkówna, T. Buszkiewiczówna, B. Buszkiewiczówna. Czcigodny przewodniczący zebrania ks. proboszcz Dekowski w treściwych i serdecznych słowach żegnał ustępujący Komitet, podnosząc jego zasługi i stwierdzając świetny stan biblioteki.

W skład nowego Komitetu weszli: ks. proboszcz Lebiński jako przewodniczący, oraz Boltówna, Regowska, Baranowski i Wenda Edm.

## Nadużycia przy budowie szpitala we Wrześni.

Związek komunalny powiatu wrzesińskiego przystąpił przed 2 laty do budowy okazałego gmachu, mającego stanowić siedzibę szpitala powiatowego we Wrześni. Po ukończeniu tejże budowy wyszły na jaw oszustwa.

Epilog tej sprawy rozegrał się onegdaj przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Gnieźnie.

Na ławie oskarżonych zasiadli: murarz Franciszek Stachowski, biurowy wydziału powiatowego Rygala, budowniczy powiatowy Józef Mielcarek, budowniczy Józef Gierczak i b. sekretarz wydziału pow. Stefan Jagodziński, wszyscy z Wrześni.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym: jednym

**BIAŁOŚLIWIE.** Osobiste. Dnia 7 czerwca pobłogosławiony został związek małżeński w kościele parafjalnym w Białosłiwie pomiędzy panną Aldoną Wilczewską, córką zmarłego przemysłowca z Kleczewa a panem Edmundem Herwichem magistrzem praw i ekonomji. referendarzem Izby Skarbowej z Poznania. Gości podejmowała siostra młodej pani, żona naczelnika poczty p. S. Małakowa. Telegramów nadesłano przeszło sto.

**KORONOWO.** Katolickie Stowarzyszenie młodzieży „Promień” urządza w niedzielę, 19 czerwca wycieczkę do lasu „Półko”. Wymarsz przy dźwiękach orkiestry o godz. 13 z przedłokalu p. Gollnikowej. Ze względu na urozmaicony program uprasza się Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy o gremjalny udział w tej imprezie.

**GRUCZNO.** Ochotnicza Straż Pożarna urządziła wycieczkę na rowerach do Jeżewa. W wycieczce brało udział 20 członków.

## Gdy się człek ulula fest...

Pod nagłówkiem: „Bydgoski opój w areszcie” donosi gnieźnieński „Lech” co następuje:

W dniu 10. bm. osadzono w areszcie (w Gnieźnie) niejakiego Wiktora J. z Bydgoszczy, który podczas pobytu w Gnieźnie „ululał się” do tego stopnia, że po przybyciu na dworzec wszczął tam awanturę.

## Śmierć robotnika przy kopaniu gliny.

Na terenie cegielni Pogody w Stonawach przy kopaniu gliny został dotkliwie zraniony jeden z zatrudnionych robotników przez obsunięcie się bryły gliny. Przybyły lekarz stwierdził śmierć.

## Samobójstwo weterynarza.

W Lisewie (pow. chełmiński) popełnił samobójstwo lekarz weterynarii Wiktor Harasiewicz.

## Przeprawiając się łodzią przez Drwęcę, utonął.

Mieszkańcy wsi Kaszczorka (pow. toruński) znaleźli na prawym brzegu Wisły zwłoki topielca - mężczyzny. Zwłoki znajdowały się w stanie początkowego rozkładu. Ustalono, że był to Janowski Antoni, lat 67, zam. w Młyncu, który 4 czerwca, chcąc przepłynąć się łódką przez Drwęcę, wypadł z łódki i utonął.

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 16 i 17 bm. p. dr. Kubiak, ul. Dworcowa 46.

Założenie nowego koła L. O. P. P. W szpitalu powiatowym w Inowrocławiu zorganizowano koło L. O. P. P. Prezesem wybrano dr. Błażka, sekretarzem dr. Bronickiego, skarbnikiem drową Mistelską. Członków rzeczywistych i wspierających zapisało się 37.

### Działalność Z. O. K. Z. w powiecie inowrocławskim.

Ruchliwa działalność zarządu powiatowego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Inowrocławiu wydaje swoje plony. Najlepiej świadczy o jej żywotności fakt, że powstało nowe koło w Glinie Wielkiej. Do zorganizowania koła przyczynili się inż. Suchocki, nadleśniczy z Osieka oraz Lewandowski, rolnik z Glinna.

## Rozpaczliwe położenie zawodu szewskiego. Z nadzwyczajn. zebrania Cechu szewskiego w Inowrocławiu.

Obecny kryzys najbardziej uderzył w zawód szewski. Ogólne zubożenie społeczeństwa najbardziej odbiło się przedewszystkiem na tym odcinku rzemiosła.

Dowodem tego były obrady Cechu szewskiego w Inowrocławiu. Obradom przewodniczył „starszy” Bociek. Zgodnie z porządkiem dziennym wybrano do sądu polubownego: Łapkę jako członka, a Zaleskiego jako zastępcę oraz Pietrzaka jako członka i Majchrzaka jako zastępcę. Dwaj ostatni wtedy dopiero wejdą w skład sądu, jeżeli wydział czeladniczy nie poda swych zastępców.

Na wniosek zarządu uchwalono jednogłośnie mistrza Michalaka zamianować członkiem honorowym.

Następnie rozpoczęło się plenarne zebranie. Po załatwieniu drobnych formalności prezes Bociek podał do wiadomości zebraniem okólniki nadesłane z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, a mianowicie: w sprawie uczniów, których na mocy wyroku Najwyższego Trybunału nie zalicza się jako pracowników, dalej o kosztach egzekucyjnych za zaległe podatki, o ubezpieczeniu pracowników, rozporządzenie wojewody o stosunku liczebności uczniów oraz 4 okólniki w sprawie ustalenia norm średniej zyskowności.

Do komisji, która ma się zająć tą ostatnią sprawą, zostali wybrani mistrzowie cechowi: Matuszkiewicz, Łapka, Bociek i Pietrzak.

Na 650-letni jubileusz cechu szewskiego w Poznaniu wybrano delegatem starszego cechu Boćka.

Jednogłośnie wypowiedziano się przeciwko wprowadzeniu jarmarków kramnych w Inowrocławiu. Obecne położenie zawodu szewskiego

w Inowrocławiu jest rozpaczliwe, a wprowadzenie tych jarmarków napewno pogłębiłoby jeszcze i tak już ciężkie warunki bytu warsztatów szewskich. Zgodzono się natomiast na to, aby jarmarki na bydło i nierogaciznę zostały na nowo w Inowrocławiu wprowadzone.

## Dziesięciolecie Tow. Powstańców i Wojaków w Kruszwicy.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kruszwicy obchodziło uroczystość dziesięcioletniego istnienia, połączone z zjazdem okręgowym.

Powitanie zamiejscowych placówek, które przybyły licznie, odbyło się w sali hotelu „Pod Białym Orłem”, poczem nastąpił raport i wymarsz do Kolegiaty na mszę św. Po wysłuchaniu nabożeństwa powrócono na salę, gdzie odbyło się uroczyste zebranie, które zgalił miejscowy prezes Szczechowski. Przez powstanie z miejsc uczczono poległych powstańców. W dalszym ciągu objął przewodnictwo prezes okręgowy dr. Czaplak, który wygłosił dłuższe przemówienie, uwytknił znaczenie organizacji powstańców i wojaków oraz przedstawił ogrom trudności, jakie dzisiaj towarzystwo to zwalczać musi. Obszerne i szczegółowe sprawozdanie z dziesięcioletniej pracy towarzystwa zdał sekretarz Płocki. Po przemówieniach członków zarządu okręgowego przystąpiono do składania życzeń. W imieniu magistratu przemawiał radca Pokorski, w imieniu rady miejskiej prezes Kopański, w imieniu miejscowych i okolicznych

towarzystw poszczególni prezesowie. Gwoździ pamiątkowych ogółem ofiarowano 15.

Po dekoracji odznakami powstańcami zasłużonych członków zakończono uroczystość odśpiewaniem hymnu „Nie rzucim ziemi”.

Po południu wyruszone przy dźwiękach orkiestry do letniska, gdzie bawiono się ochoczo do wieczoru.

### Chełmża.

Egzamin dojrzałości. Pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum Porębskiego odbył się w tutejszym państ. gimnazjum egzamin dojrzałości, który złożyli: Jan Czajkowski, Ignacy Domichowski, Tadeusz Galier, Edmund Gawroński, Leon Kenchel, Jacek Kowalski, Jerzy Monarski, Artur Poeplau, Romuald Przybojewski, Józef Perszke (zwolniony od ustnego egzaminu), Jarośław Radomski, Kazimierz Siłkowski, Paweł Stawski, Kazimierz Szymański, Władysław Syrek, Jan Stenzel, Franciszek Wojnowski, Józef Taube i Władysław Zachara.

Z Bractwa Kurkowego. Zarząd uchwalił Stefanowi Krygerowi oddać w dzierżawę bufet w nowej strzelnicy na 6 lat.

W „Sokole” wygłosił referat ppor. Litwóki. Prezes Strzyżowski wręczył druhom Urnowskim oraz Świąłkowskiemu nagrody za bieg kolarski. Druhowie Majewski i Cwikliński otrzymali nagrody za udział w zawodach pływackich. W uroczystości 15-lecia utworzenia armii polskiej we Francji, która odbędzie się w Chełmży dnia 18 i 19 bm., weźmie udział generał Haller.

Nowy Związek Weteranów. Tutejszy Związek Weteranów odbył zebranie organizacyjne. Delegat z Bydgoszczy, adwokat Brzeski wygłosił referat o odznaczeniach, przypominając, że komisja weryfikacyjna urzędować będzie tylko jeszcze krótki czas. Każdy powstaniec winien się zgłosić w sekretarzędzie w Chełmży, ul. Toruńska 4 u sekretarza Ślesickiego.

### ZMARLI:

Ś. p. Stefan Barczyński, lat 77, przedsiębiorca budowy dróg w Poznaniu.

Ś. p. Feliks Buczkowski, kierownik gorzelnicy w Michorzowie.

Ś. p. Halina z Szubczyńskich Dekiertowa w Poznaniu.

Ś. p. Apolinary Brzechwa w Inowrocławiu.

Ś. p. Andrzej Gólc, b. właściciel Bartodziejki, powstaniec z 1863 r. — w Poznaniu.

Ś. p. Józef Szymański, adwokat w Kaliszu.

Ś. p. Józefa z Szczebleskich Krajnikowa, w Rajkowie.

Ś. p. Kazimierz Witeczak, lat 18, w Szamotułach.

Ś. p. Marianna z Łukiewskich Chrapiańska, lat 37, W. Madowska.

## Wyrodna matka spaliła noworodka w piecu kuchennym.

27-letnia Emma Szranówna, zamieszkała w Skarszewach, porodziła dziecko płci żeńskiej, które pozabawiła życia i pochowała na grobie ojca.

Przeprowadzona sekcja zwłok ustaliła, że

noworodek był żywy. Dalej ustalono, że Szranówna usiłowała spalić dziecko w piecu kuchennym, jednakże zmarło ono na skutek zacczadzenia.

## Zawód miłosny przyczyną tragicznej śmierci.

Helena Eplerówna we wsi Wszedzin (pow. Mogiła) popełniła samobójstwo przez utopienie się w pobliskim stawie. Powodem tragicznej śmierci, był zawód miłosny.

### Chojnice.

Straż graniczna przytrzymała w okolicy Niv niejakiego Stefana Tobolskiego, który usiłował przedostać się przez „zieloną granicę” do Niemiec. Na dworcu kolejowym przytrzymał go w czasie rewizji niemieckiego pociągu towarowego trzech osobników, którzy na gapę przybyli z Berlina, zamierzając udać się do Prus wsch. Są to: Heinz Duggel, lat 21, zamieszkały w Dortmundzie, wiedeńczyk Franciszek Vlazek, z zawodu piekarz, lat 40 i Wilhelm Hamczyk, lat 23, bez stałego miejsca zamieszkania. Zostali oni wydani do Niemiec.

Kradzieże rowerów rozmnóżyły się w straszający sposób. W Karsinie skradziono Janowi Śledziowi rower, pozostawiony w oberży Maliniskiej. W Potwałkach skradziono z szopy Urbanowskiego rower Jana Pezorskiego z Pawłowa. Józefowi Fiffelskiemu w Zakrzewku także skradziono rower.

Uruchomienie dwóch cegielń. W Zalesiu uruchomił Edmund Wróblewski z Brus swą cegielnię, oddając zatrudnienie 12 robotnikom. W Lubni uruchomiono cegielnię Pawła Miszewskiego. Znalazło tam pracę kilkunastu robotników.

wciągnięcia do list zarobkowych ludzi, którzy wogóle przy budowie zatrudnieni nie byli i podjęcia zarobków owych fikcyjnych pracowników, drugim — zatrudnianie robotników w prywatnym przedsiębiorstwie — betoniarnia w Zielińcu — a wynagradzanych przez wydział powiatowy, a oskarżonemu Mielcarkowi, budownicemu powiatowemu, pobranie łapówki w wysokości 2.700 zł od oskarżonego Stachowskiego, wykonującego fasady gmachu szpitala.

Zostali skazani: Stachowski na 9 miesięcy więzienia, Rygala na 5 mies. więzienia z zawieszeniem i Mielcarek na 9 mies. więzienia, a oskarżonych Gierczaka i Jagodzińskiego uwolniono od winy i kary.

## Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem”, ul. Pańska.  
Kino Apollo: „Na dworze króla Artura”.  
Kino Gryf: „Denny szaleje”.  
Kino Orzeł: „Zwycięska horda” i „Na fali życia”.

Zebranie plenarne „Sokoła” II. W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20 odbędzie się plenarne zebranie w lokalu p. Derdowskiego, na które szan. druhów jaknajprzejmiej zaprasza zarząd.

Popisy muzyczne. Znany i ceniony Instytut Muzyczny im. Moniuszki urządza w sobotę, dn. 18 bm. o godz. 19 w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej popisy uczennic i uczni tegoż instytutu pod kierownictwem dyr. prof. Tomaszewskiego. Program bardzo urozmaicony.

Propaganda wytwórczości krajowej. W myśl programu, ustalonego przez komitet wystawy, rozwija się coraz szerzej akcja propagandowa na rzecz wytwórczości krajowej, obejmując swym zasięgiem nie tylko miasto, ale powiat grudziądzki. Już w sobotę tj. przed otwarciem wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego (w Domu Żołnierza, ul. Prowiantowa) odbyły się odczyty red. J. S. Szczerbińskiego. Pierwszy z nich p. t. „Zadania szkoły w gospodarstwie wychowaniu społeczeństwa” zgromadził sfery nauczycielskie nie tylko naszego miasta, ale i powiatu. W drugim gruntownie opracowanym i świetnie wygłoszonym referacie przedstawił red. Szczerbiński warunki i drogi rozwoju gospodarczego Polski na tle stosunków gospodarczych światowych w latach powojennych. W poniedziałek od rana już zapanował niezwykły ruch na wystawie, zwiedzanej przez szkoły i oddziały wojskowe, dla których wygłoszono 18 prelekcji popularnych na temat wytwórczości krajowej.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych pod Rokitną. W pamiętną rocznicę słynnej szarży pod Rokitną w dniu 13 czerwca urządza corocznym zwyczajem oddział Związku Legionistów Polskich w Grudziądzu uroczyste nabożeństwo żałobne za spójność dusz poległych w tej szarży bohaterów. Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele garnizonowym. Na nabożeństwo przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z p. starostą Niepokulczyckim i p. prezydentem Włodkiem na czele. Przybyło również liczne grono legionistów z prezesem Jacuńskim oraz delegacje oficerów poszczególnych oddziałów wojskowych stacjonowanych w Grudziądzu i delegacja Związku Powstańców i Wojaków z sztandarem. Uroczystą mszę św. żałobną celebrował ks. major dr. Łęga. W czasie nabożeństwa orkiestra 18 p. ułanów odegrała szereg pieśni kościelnych oraz marsza żałobnego Chopina. Nabożeństwo zakończono odprawieniem egzekwii przed symbolicznym katafalkiem, ustawionym na środku kościoła.

Z Koła Dziennikarzy Grudziądzkich. W poniedziałek, dnia 13 bm. odbyło się w barze „Pod Trzema Królami” zebranie plenarne przy udziale około 20 członków (na 24). Zebranie zajął prezes red. Zagierski, który zdał sprawozdanie z odbytego dancingu, zaś kasowe zdał skarbnik red. Stanisław Kunz. Uchwalono urządzić przyszły dancing w dniu 1 lipca b. r., a następnie przejeżdżkę statkiem po Wiśle. Sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego była przedmiotem dłuższej dyskusji. W tej sprawie uzgodniono i dano zarządowi daleko idące pełnomocnictwa. Zebrani stoją na tej słusznej platformie, że teatr winien służyć sprawie narodowej i musi być twierdzą kulturalno-oświatową. Zebrani nie wątpią ani na chwilę, że magistrat pójdzie właśnie w tym kierunku i pomoże zarządowi Koła Dziennikarzy Grudziądzkich do zrealizowania tych szczytnych, a tak szlachetnych postulatów. Po uchwaleniu kilku bardzo aktualnych wniosków i zatwierdzeniu szeregu spraw organizacyjnych zakończył wiceprezes red. Stanach zebranie.

Kradzieże. Jochelsohn Cyryl (ul. J. Wybińskiego) zgłosił kradzież kajak wartości 100 zł, skradzionego ze stawu w Rudniku.

Przytrzymano w ostatnich dniach 1 kobietę za przekroczenie przepisów polic., 2 za pijaństwo i 5 za napad rabunkowy.

Z zebrania właścicieli nieruchomości. Położenie właścicieli nieruchomości staje się z dnia na dzień gorsze. To też nic dziwnego, że tem chętniej garna się do organizacji swojej, by wspólnymi siłami wywalczyć sobie słuszną prawo i względy. Ostatnie plenarne zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości odbyło się przy udziale licznie zgromadzonych członków w sali hotelu „Pod Złotym Lwem”. Zebranie zajął prezes poseł Józef Mazur. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu zdał sekretarz Bieńkowski obszernie sprawozdanie ze zjazdu rady naczelnej Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskich, odbytego dnia 22 maja br. w Warszawie. W zjeździe brało udział około

### Pożary na Pomorzu.

W Lubianie (pow. toruński) pożar zniszczył drewnianą Czesławę Winiarskiego oraz uszkodził w pobliżu stojącą rzeźalnię. Spaliła się świnia, 25 uli pszczoł i narzędzia rolnicze.

Gospodarzowi Kazimierzowi Lipakowi w Skępsku (pow. wąbrzeski) spaliła się stodoła.

W Myśliwcu u rolnika Nowakowskiego spłonęła stodoła. Pożar spowodowały dzieci.

2500 delegatów. Pomorze było reprezentowane przez 10 delegatów. Wyczerpujące to sprawozdanie przyjęli zebrani z wielkim uznaniem. W komunikatach zarząd podaje do wiadomości, że na wniosek posła Mazura rada miejska uchwaliła nie pobierać podwyżki za wodę od tych właścicieli, którzy posiadają mniejsze mieszkania, zajęte przez bezrobotnych, którzy z tego powodu komornego nie opłacają. Wnioskowi, wystosowanemu przez sekretarjat towarzystwa do magistratu, zostaną przychylnie załatwione. W końcu uchwalono wystosować protest do magistratu w sprawie nakładania aresztu na komorne w takich wypadkach, gdzie właścicieli część bezrobotnych lokatorów nie płaci w ogóle komornego, a pozostałe komorne nie wystarcza nawet na skromne utrzymanie.

Wśród pływaków. W ub. sobotę nastąpiło

otwarcie pierwszego w Grudziądzu kursu pływackiego dla panów w łaźni miejskiej na Trynec. Również rozpoczął się w tym dniu kurs pływacki dla pań. Tak jeden jak i drugi kurs został dość licznie obsesany. Otwarcia dokonał przewodniczący sekcji w. f. i p. w. p. Paweł

Baczyński, poczem pływacy okazali różne sposoby pływania. Lekcje odbywać się będą codziennie dla pań od godz. 16—17,30, dla panów od godz. 17,30—19. Instruktorem pływackim na kursie jest znany na Pomorzu pływak i sportowiec p. Leon Baczyński.

## Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 16 bm. apteka „Razdziecka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dziś, 16 bm. wraca na afisz znakomita komedia „Roxy”. W roli ojca artysta Teatru Polskiego z Poznania Janusz Nowacki.

Dnia 17 bm. potężna sztuka Rostworowskiego p. t. „U mety”.

W przygotowaniu sztuka Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki”.

## Krytyka zasiedziałej na Pomorzu ludności przez sanacyjny „Przegląd Krajoznawczy”.

Niejaki Grzybowski w Warszawie zaczął wydawać miesięcznik pod nazwą „Przegląd Krajoznawczy”. Pierwsze numery, poświęcone Kaszubom, rozesłał dla propagandy do wszystkich starostw i instytucji samorządowych na Pomorzu. Jak ta „propaganda” wygląda, zdradza wyjątek z opisu miasta Wejherowa:

„Społeczeństwo miejscowe, wychowane w obcej kulturze, zachowuje się nader odpornie i nieufnie wobec akcji polonizacyjnej państwo-

wo-społecznej, rozpoczętej właściwie dopiero przez obecnego zarządzającego miastem (już nie „rządzi!” — Przep. Red.) w zastępstwie burmistrza sędziego Bilińskiego. Mało uspołeczniony miejscowy żywioł, niewyrobiony, chwiejny pod względem narodowym, etycznie niezbyt wysoko stojący, gdy dorwał się do władzy, nie zdołał się wywiązać z powierzonych mu zadań i włożonych obowiązków...”

Na śmietnik z tą propagandą!



## Jedziesz na wycieczkę czy na wakacje —

**p a m i e t a j**

że tylko wtenczas znajdziesz miłą chwilę rozrywki, gdy zabierzesz ze sobą „DZIENNIK BYDGOSKI”

z ciekawymi wiadomościami, pięknymi obrazkami i karykaturami. — Abonament przyjmują listowi tylko do dnia **25-go czerwca.**

## Niepowołani obrońcy sprawy inwalidzkiej.

Na łamach sanacyjnej „Polski Zachodniej” pojawił się artykuł, podpisany przez „Inwalidę”, który bardzo silnie zaatakował Polskie Stronnictwo Chr. Demokracji, pomawiając je o chęć opanowania Związku Inwalidów Wojennych.

Głównym opozycjonistą w stosunku do niektórych sanacyjnych przywódców Związku Inwalidów Wojennych jest b. przewodniczący Wydziału Wykonawczego p. Marjan Kantor. Chcąc sobie uprościć zadanie, autor artykułu zrobił p. Kantora członkiem Chadejki, chociaż musi wiedzieć, skoro udaje wtajemniczonego, że p. Kantor nigdy członkiem Chr. Dem. nie był a inny członek Ch. D. wymieniony w artykule, od szeregu lat się z nim nie komunikuje, albowiem w zaistniałych warunkach różni się z nim w zapatrywaniach na rolę Związku i skład jego władz organizacyjnych.

Poza tym jednym dowodem, który zresztą nie wyczerpuje krytyki, autor artykułu nie podaje żadnego dowodu na swoje twierdzenia. P. S. Chrześcijańskiej Demokracji zrobiło dla sprawy inwalidzkiej więcej, aniżeli wszystkie inne stronnictwa razem wzięte. Cieszyło się na skutek tego wśród mas inwalidzkich zawsze ogromnym zaufaniem i gdyby tylko było chciało, byłoby mogło zaufanie to z łatwością zdyskontować w kierunku opanowania Związku. A jednak tego nie zrobiło i w aktach zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych nie znajduje się ani jeden dowód, ba nawet ślad najmniejszy, któryby zgodnie

z prawdą pozwolił twierdzić, że jedyny członek zarządu głównego, który był wyraznym członkiem Ch. D., podejmował jakkolwiek próbę wyzyskania organizacji dla celów partyjnych. A jeżeli tak było, to dlatego, że Chr. Demokracja uważała zawsze, iż sprawa inwalidzka, jako sprawa zasadnicza, ogólna i niepolityczna winna stać poza nawiasem rozgrywek partyjno-politycznych. Tem silniej jednak domagała się i mogła się tego domagać, by Związek pozostał nadal organizacją apolityczną, nie służącą żadnemu obozowi politycznemu.

Inne stanowisko zajęła sanacja. Utożsamiając siebie z rządem i państwem, zażądała od Związku Inwalidów Wojennych dla siebie poparcia i uzyskała je, dając kilku inwalidom, których w pierwszych walkach o prawa inwalidzkie nikt nie znał, ale którzy po wywalczeniu praw pchali się na czoło, mandaty poselskie. Jak się ci wybrańcy sanacji spisali, o tem pisać już nie potrzeba. Wiedzą to wszyscy inwalidzi.

Nie należymy do zacietrzewionych. Nie twierdzimy bynajmniej, że ograniczenie świadczeń na rzecz inwalidów i pozostałych po nich dolo się w warunkach krytycznych w całości uniknąć. Twierdzimy natomiast, że zreformowana ustawa inwalidzka musi spotkać się z krytyką ze względu na rażące niesprawiedliwy podział inwalidów i pozostałych na 3 kategorie.

Jest dla nas rzeczą wprost niepojętą, że przewodniczący zarządu głównego Związku

Kursy dokształcające wieczorowe dla pań i panów, koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, rozpoczną się z dniem 1 września br. Utworzone będą klasy od IV do VIII gimnazjalnej typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego.

Kursy dla handlowców. W najbliższych dniach otwarte zostaną kursy języka angielskiego i kursy dokształcające z chemii i przyrody dla uczniów i praktykantów aptekarskich i drogerijnych. Zapisywać się można każdego dnia w gmachu gimnazjum niemieckiego w Toruniu przy ul. Piekary 49. Dla pp. wojskowych pewne ulgi.

Egzamina w szkole wydziałowej męskiej. Egzamina wstępne do szkoły wydziałowej męskiej w Toruniu odbędą się dnia 30 czerwca i 1 lipca. Zgłoszenia do 25 bm. Przy zgłaszaniu uczniów należy złożyć: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, poświadczenie powtórnego szczepienia ospy.

Dziewczynka najechana przez samochód. Najechana została przez samochód w pobliżu Rynku Nowomiejskiego Halina Katz i odniosła lekkie obrażenia cieleśne. Kto ponosi winę wypadku, ustali śledztwo.

Wydobycie topielca. Rybak Ludwiczewski wylowił w Wiśle obok portu drzewnego zwłoki Kryszcza, który utonął przy ściąganiu sznura, zarzuconego na ryby. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Strzelanie oficerów rezerwy. Dnia 19 bm. odbędzie się w strzelnicy Bolesława Chrobrego drugie strzelanie z karabinów. Zbiórka o godzinie 7 rano przy rogu ulic Mickiewicza i Reja.

Mecz piłki nożnej. Dnia 19 bm. rozegrany zostanie na miejskim boisku sportowym mecz towarzyski piłki nożnej pomiędzy klubem sportowym „Gedania” Gdańsk i T. K. L. T. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszym składzie. Początek zawodów o godz. 15,30.

## Dusza.

Nikt swojej duszy nie zamknie w szkatule I cennym tylko nie uczyni gratem, Bo duszy nawet nie zamkniesz w kopule, Co się błękitna unosi nad światem.

Nikt swojej duszy nie skuje w obroże, Choćby pieściła złotem, diamentem; Nęci ją będą nieodkryte zorze Gwiadzy, płonącej blasków ogniem świętym.

Nikt swojej duszy nie wylamie siłą Z łona, którego pije życia tętno, Nikt jej rozpaczy nie zgniebi mogiłą I nie zasnuje zwątpień nocy mętnej.

Bo gdybyś duszę, o człowieku marny, Zabił zapragnął, gdy nadejdzie trwoga, Musiałbyś wywieźć i na żwir cmentarny Matkę twej duszy: Wszechmocnego Boga!

Śliwiński Juljusz.

## Niepowołani obrońcy sprawy inwalidzkiej.

Inwalidów Wojennych będąc posłem, nie zabrał w tej sprawie z trybuny sejmowej głosu, dlatego tylko, że Klub B. B., którego jest członkiem, mu na to nie pozwolił. Ze się ten przewodniczący nazywa przypadkiem Karkoszka, to z punktu widzenia organizacyjnego jest dla sprawy rzeczą obojętną. Zaniebdanie pozostanie zaniebdaniem, czy je popełnił ten czy inny.

Kto krytykę tak wielkiego zaniebdania nazywa „obroną niepowołaną sprawy inwalidzkiej”, ten sam daje dowód, że do obrony sprawy jest najmniej powołany.

Uważaliśmy za wskazane zareagować na wynurzenia „Polski Zachodniej”, przedrukowane zresztą przez główny organ Związku „Inwalidę”, nie możemy bowiem dopuścić, aby w przededniu zjazdu ogólnokrajowego Związku Inwalidów Wojennych dyskusję nad obecnym stanem sprawy inwalidzkiej sprowadzono na bezdroża i przekręcaniem faktów nie umożliwiono potężnemu Związkowi Inwalidów Wojennych wejście na drogę, umożliwiającą rozumne rozwiązanie sprawy inwalidzkiej w Polsce.

Stwierdzamy przytem jaknajbardziej kategorycznie, że względy partyjno-polityczne albo osobiste nie miały i mieć nie będą żadnego wpływu na nasz stosunek do sprawy inwalidzkiej. Wiemy że przytaczająca większość członków Związku Inwalidów Wojennych nasze czyste i bezinteresowne a życzliwe stanowisko w całej pełni docenia i rozumie.

ebi.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 czerwca 1932 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Benona, Franciszka R.  
Jutro: † Adolfa Innocentego.  
Wschód słońca: godz. 3,36.  
Zachód słońca: godz. 20,25.

## Stan pogody.

Opady ogarnęły cały kraj; nie notowano ich tylko na wybrzeżu i w Poznańskim. Na Mazowszu opady miały charakter ulewy, połączone były z burzami i gradem.  
Jest nieco chłodniej; dziś rano tylko 14 stopni. W ciągu dnia temperatura ma się podnieść.



Stan barometru bez zmiany.

## DYŻURY APTEK:

Od 13. VI. — 19. VI.:

1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 27, tel. 994;  
2) **Apteka pod Lwem**, Okole-Grunwaldzka 37, tel. 191.

**MUZEU MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce“ z Krakowa.

**Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française“**, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek pełna szampańskiego humoru lekka komedia „AURELCIU... NIE RÓB TEGO“.

W piątek szlagierowa „MADAME POMPADOUR“ głośna operetka Falla, w której wielkie sukcesy artystyczne odnoszą pp. Grabowska (partja tytułowa), Kaupé, Dowmunt (Ludwik XV.), Malinowski (Rene), Oledzki (Calicot). Bogata oprawa operetki budzi ogólny zachwyt.  
Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

20 czerwca tani poniedziałek po cenach od 30 gr do 3 zł wypełni ostatni raz egzotyczna operetka Pawła Abrahama „WIKTORJA I JEJ HUZAR“.

„Madame Pompadour“ w ogrodzie Patzera.

W niedzielę, 19 bm. na wolnym powietrzu, w pięknie udekorowanym ogrodzie Teatr Miejski wystawi rozgłośnię sławy operetkę Falla „MADAME POMPADOUR“ w pełnym zespole operetkowym i w specjalnych malowniczych dekoracjach. Ceny miejsc bardzo przystępne, gdyż tylko od 50 gr do 3 zł. Bilety wcześniej nabywać można w kasie Teatru Miejskiego, w dniu przedstawienia w kasie ogrodu Patzera.

# Święto pieśni polskiej to święto dla wszystkich.

Któż z nas nie kocha pieśni? Pieśń wyraża naszą radość, tęsknotę, smutek, wesele... a ogólnie mówiąc nasz stan duchowy.

W sobotę i niedzielę będziemy mieli możność podziwiać szereg takich pieśni, które zaśpiewa nam nie kto inny, jak **dziecko nasze**. W pełnym też przygotowaniu są **pieśni chóralskie i śpiewy**

## Nie tępić ptactwa!

Rodzice uważajcie na wasze dzieci!

Rodzice i opiekunowie zwracać powinni uwagę, żeby chłopcy, mający flowery, nie zabawiali się wystrzeliwaniem ptaszków po ogródkach, a gołębi — po dachach. Towarzystwu opieki nad zwierzętami doniesiono, że tego rodzaju wybryki miały miejsce w ogrodku przy ul. Płockiej i Litewskiej, gdzie kos i gołąb zostały zabite. A przy ul. Płockiej zabłąkana kula ugodziła w szybę werandy, co mogłoby spowodować jakiegoś nieszczęśliwego wypadku.

Nie godna to zabawka tępić ptaki tak pożyteczne wogóle, a objęte ochroną, ogłoszoną w dzienniku ustaw z dnia 28. 3. 30 r.

## Sokół żeński.

Dziś, czwartek ćwiczenia drużyny od godz. 7-ej w gimnazjum Kopernika.  
W czwartek o godz. 8-ej wiecz. Zbiórka w sekretarjacie, wszystkich członków, chcących brać udział w zlocie dzielnicowym w Gdyni, celem ustalenia listy i zamówienia kart złotych. Obecność wszystkich zainteresowanych jest konieczna.

— **Pogorzelnicy z Jachcic proszą...** Bezrobotni, którzy w pożarze stracili całe swoje biedne mienie, pościel, bieliznę, obuwie i ubrania, pukają do serc litościwych o potrzebne im rzeczy. Zgłoszenia do redakcji.

— **Dyrekcja Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego** miasta Bydgoszczy podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy IV. gimn. odbędą się w dniach 20, 21 i 22 czerwca br. o godz. 9-ej — do wszystkich innych klas gimnazjalnych i przygotowawczych w dniach 23, 24 czerwca także o godz. 9-ej rano.

— **Wycieczka z Sosnowca.** W dniu wczorajszym — po drodze do Gdyni — wstąpiły do Bydgoszczy uczennice szkół średnich z Sosnowca i odbyły spacer po wzgórzu Dąbrowskiego i nad starym kanałem.

— **Uczestnicy Kongresu Żegluga z Warszawy — gośćmi Bydgoszczy.** W dniu 19 i 20 czerwca odbędzie się w Warszawie pierwszy w odrodzonej Polsce „Kongres Żegluga“, który zapowiada się dość licznie. Bezpośrednio po zakończeniu kongresu delegaci zjadą do Bydgoszczy na jeden dzień, a następnie odwiedzą Gdynię.

# Ważne dla przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Wystrzegać się błędów przy wystawianiu zaświadczeń zwolnienia.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy stwierdził w drodze przeprowadzonej kontroli szereg niewłaściwości, popełnianych przez zakłady pracy przy wydawaniu zaświadczeń zwolnienia z pracy. Przedsiębiorstwa i zakłady pracy szczególnie popełniają błędy przy określaniu czasu przepracowania danego robotnika i ustalaniu przeciętnego dziennego zarobku w ostatnim przed zwolnieniem okresie płatniczym.

Przepis art. 2 ustawy ubezpieczeniowej przewiduje prawo do świadczeń dla tych robotników, którzy co najmniej przez 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia pozostawali w stosunku najmu pracy w zakładach pracy, podlegających ustawie. Z powyższego wynika, że czas pozostawania w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwie, niepodlegającym ustawie, nie może być brany pod uwagę przy obliczaniu powyższych 20 tygodni, a więc i wykazywanie tego czasu pracy w zaświadczeniach zwolnienia jest niewłaściwe.

W myśl art. 11 przytoczonej ustawy robotnik zabezpieczony na wypadek bezrobocia, otrzymuje zasiłek w stosunku procentowym do zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania wkładek. Dla otrzymania przeciętnego zarobku

dziennego, stanowiącego podstawę do obliczania wkładek i wymiaru zasiłku, dzieli się faktyczny zarobek robotnika bez żadnych potrąceń za ostatni okres płatniczy przez liczbę dni faktycznie przepracowanych w tym okresie.

Jeżeli otrzymany w ten sposób przeciętny dzienny zarobek będzie wyższy (względnie równy) od najwyższej normy dziennego zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania wkładek, obowiązujących w danym okresie, wówczas przyjmuje się jako przeciętny zarobek, stanowiący podstawę do obliczania wkładek i zasiłków kwotę, odpowiadającą wysokości najwyższej normy, o ile zaś otrzymany przeciętny dzienny zarobek będzie niższy od najniższej normy, wówczas za podstawę do obliczania wkładek i zasiłków przyjmuje się kwotę, odpowiadającą wysokości przeciętnego dziennego zasiłku.

Celem ustalenia przeciętnego dziennego zarobku robotnika, płatnego miesięcznie, należy zarobek za ostatni miesięczny okres płatniczy przed rozwiązaniem stosunku pracy podzielić przez liczbę dni faktycznie przepracowanych w danym miesięcznym okresie.

W zaświadczeniu zwolnienia z pracy, wydanym tylko na przepisowym formularzu, winien być ściśle określony ostatni przeciętny zarobek dzienny.

Określenie zarobku w stosunku godzinowym, tygodniowym lub miesięcznym jest sprzeczne z przepisem ustawy.

Wobec tego, że zasiłki ustawowe oblicza się od przeciętnego zarobku robotnika w ostatnim okresie płatniczym przed rozwiązaniem stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwie lub zakładzie pracy, objętym mocą powołanej ustawy, wysokość zarobku pobieranego przez robotnika podczas jego pracy w przedsiębiorstwie nieobjętym ustawą, również nie może być brana pod uwagę przy obliczaniu zasiłków, a więc i wykazana w zaświadczeniu zwolnienia z pracy.

W wypadku stwierdzenia przez zakłady pracy nieprawdziwych danych w zaświadczeniu zwolnienia z pracy robotników, Fundusz Bezrobocia poza dochodzeniem swych strat, kieruje sprawę na drogę sądową, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

## Pogoda.

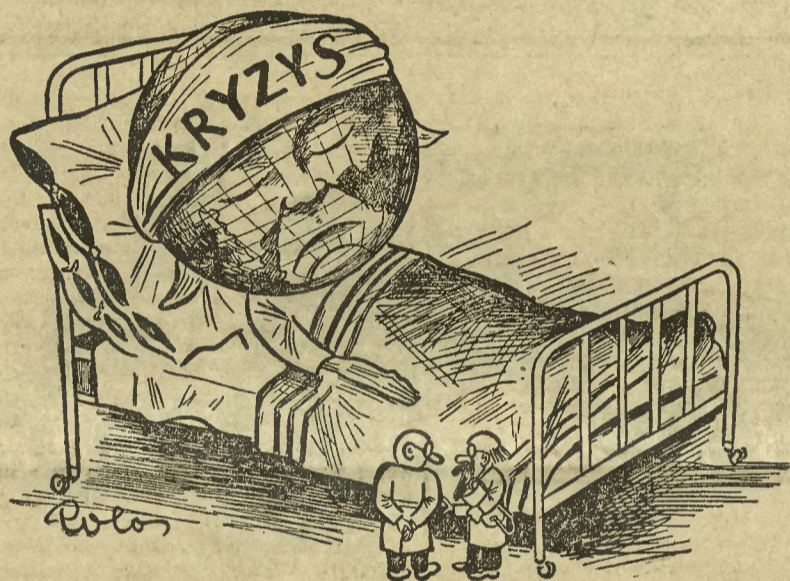
Dzisiaj jest znowu tak słoneczny dzień,  
Ze niech się dusza nie męczy niczyja,  
I czas ostatni by odeszła w cień  
Ta oschłość serca, która nas zabija.

Dzisiaj jest znowu tak słoneczny dzień,  
Błękit we wszystkich oknach się odbija,  
A tylko serce twe głuche jak pień  
Radość i szczęście jak przechodzień mija.

Dzisiaj jest znowu tak słoneczny dzień,  
A Ciebie smutek swym kirem owija?  
I wiem, że nigdy już nie wyjdiesz zeń,  
Zawsze tak samo zimna i niczyja!

Henryk Zbierchowski.

## Mali konsyljarze u łóżka wielkiego pacjenta.



— Kolego, a możeby mu zaordynować proszek z kogutkiem?

## Kto i co odpowiada za podatek przemysłowy?

Sąd Najwyższy ustalił na posiedzeniu niejawnym dnia 27 stycznia 1932 r. l. czyn. III. Prez. 147/31 w składzie siedmiu sędziów interpretację art. 92 ustawy o państ. podatku przemysłowym zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem władz skarbowych i uchwalił wypisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

„Państwowy podatek przemysłowy korzysta

w myśl art. 92 ustawy o państw. podatku przemysłowym z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem, bez względu na to, czy ruchomości takie są własnością podatnika, czy też osób trzecich“.

Ustalenie tej zasady prawnej nastąpiło z powodu różnicy zapatrywań na wykładnię art. 29 między Izłą I. i Izłą II. Sądu Najwyższego. Podczas, gdy bowiem Izła I. już raz orzekła jak wyżej, wydała sekcja 2 Izby III. w dniu 27. 3. 31 roku wyrok, że ruchomości, które nie są własnością przedsiębiorcy, nie podlegają zajęciu z powodu zaległego podatku obrotowego. Ustalenie zasady prawnej w wzmocnionym składzie sędziów miało na celu uzgodnienie orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Z brzmienia wymienionej zasady prawnej wynika, że odpowiedzialność rzeczowa za podatek przemysłowy rozciąga się również na majątek ruchomy, to jest towary, maszyny, urządzenia należące do przedsiębiorstwa, a stanowiące własność osób trzecich. Odpowiedzialność zatem za ciążyący na przedsiębiorstwie podatek przemysłowy przejmuje obok właściciela przedsiębiorstwa:

1. każda osoba użyczająca przedsiębiorstwu urządzeń technicznych, czy przedmiotów majątkowych względnie towarów na kredyt, choćby z zastrzeżeniem prawa własności do czasu uregulowania całkowitej należności za towar;
2. nowonabywca przedsiębiorstwa za podatek przemysłowy wymierzony poprzedniemu właścicielowi tego samego przedsiębiorstwa (ściślej się wyrażając takiego samego przedsiębiorstwa, więc n. p. kupiec A. zakładający po kupcu B. korzennik również handel korzenny odpowiada za jego zaległość podatkowa, gdyby natomiast założył nie handel korzenny a n. p. obuwia czy inny — to już nie odpowiada);
3. towary, oddane przedsiębiorstwu do sprzedaży komisowej.

## Niepotrzebny alarm.



Z powodu 50-letniej rocznicy otwarcia tunelu Gottharda Szwajcarzy wydała jubileuszowe znaczki pocztowe z portretem — Bismarcka. Tak się początkowo zdawało, i powstał z powodu tego w całej Szwajcarii wielki hałas. Dopiero rząd wyjaśnił sprawę, że to nie Bismarck tylko radca związkowy Emil Welti, który jest frapująco podobny do nieżyjącego kanclerza Niemiec.



# Legalizacja taryfy zarobkowej dla całego okręgu pomorsko-nadnoteckiego.

Toruń, 16. 6. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w dniu 11 bm. p. minister pracy i opieki społecznej nadał moc obowiązującą umowie zbiorowej, zawartej dla przedsiębiorstw przemysłowych na obszarze taryfowym pomorskim, a mianowicie na terenie Województwa Pomorskiego oraz na terenie powiatu bydgoskiego, szubińskiego, wyrzyskiego i inowrocławskiego.

Nadając moc obowiązującą, p. minister uchylił zgłoszone dwa sprzeciwy lokalne cechów stolarskich i związków pracodawców powiatu starogardzkiego, ponieważ po szczegółowym ich zbadaniu okazało się, że sprzeciwy te nie da-

ją podstawy do przypuszczenia, iż umowa, podlegająca nadaniu mocy, nie posiada przeważającego znaczenia na całym obszarze taryfowym zarówno we wszystkich przemysłach, jak i w przemyśle stolarskim.

— **Ulgi kolejowe na Lotwie.** Konsulat lotewski w Poznaniu podaje do wiadomości, że zgodnie z nową taryfą kolejową, wszelkie wycieczki zagraniczne, składające się z minimum 10 osób, korzystają na kolejach lotewskich, w dowolnej klasie, z 25-procentowej zniżki kolejowej. Wycieczkom harcerskim i sportowym — ponad 10 osób, oraz nauczycielom i wychowankom szkół — turystom — niezależnie od liczby osób, koleje lotewskie udzielają 50-procentowej zniżki. Celem uzyskania zniżek należy przedstawić spis osób i cel podróży do Konsulatu Lotewskiego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 2.

## Pobił teściową i pędził ją przez ulice miasta.

Bydgoszcz, 15 czerwca.

Rzadko się zdarza, aby zięć żył ze swą teściową w przykładowej zgodzie, najczęściej panuje między nimi cicha lub więcej wybuchowa walka. Walka taka toczyła się właśnie w rodzinie S., zamieszkałej w jednym z domów przy ulicy Długiej.

Młodemu małżonkowi S., nie podobało się, że żona jego — jak mu się zdawało — więcej łączy do matki, niż do niego, stąd powstawały w domu częste swary i kłótnie.

W ubiegłą niedzielę małżonek podpiwszy sobie dobrze, postanowił stoczyć ze swą teściową decydującą walkę. Zaczął więc od tego, że przybywszy w pijanym stanie około 11 godziny wieczór do domu, pobił dotkliwie teściową i wyrzucił ją z mieszkania.

Mało tego, bo pędził za nią przez ulicę Długą, racząc ją kulakami, za nimi biegła młoda żona, która starała się powstrzymać męża od gorszącej awantury — jednak daremnie.

Wreszcie obiedwie kobiety podniosły przeraźliwy krzyk: „Gwałtu, chwytajcie mordercę. Zamordował dziecko, a teraz nożem kłuje kobiety!...“

Na ulicy powstało ogromne zbiorowisko ludzi, okna mieszkań zbudzonych ze snu lokatorów potwierzały się, poczęto wołać policję, która przybywszy, z trudem obehwodziła awanturującego się S., a słysząc o morderstwie, zabrała mu na ręce kajdanki i odprowadziła do komisariatu czwartego, przy ulicy Toruńskiej.

Po stwierdzeniu, że morderstwa żadnego ani klucza nożem nie było i po wytrzeźwieniu awanturczego męża i zięcia zwolniono go z aresztu, lecz będzie on odpowiadał za zakłócenie spokoju publicznego.

### Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Jako pierwsze z pośród sprawozdań Izby Przemysłowo-Handlowej Ziem Zachodnich ukazało się sprawozdanie za rok 1931 z sytuacji gospodarczej okręgu oraz działalność Izby P.-H. w Bydgoszczy. Podnieść należy staranność i duży rozmiar sprawozdania wszechstronnie ilustrującego życie gospodarcze okręgu.

Sprawozdanie z sytuacji gospodarczej traktuje okręg Izby na tle powszechnego kryzysu z uwzględnieniem specyficznych dla terenu Izby cech obecnego przesilenia gospodarczego. Sytuacja reprezentowanych przez Izbę galezi przemysłu w okresie sprawozdawczym zarysowuje się wyraźnie popartą danymi cyfrowymi, które świadczą ponad wszelką wątpliwość o uporczywej i wytrwałej walce przemysłu i handlu ze zmagającymi się objawami kryzysu gospodarczego oraz o ogromie poniesionych szkód.

Tegoroczne sprawozdanie Izby, podobnie jak i ubiegłe wskazuje dobitnie i przekonująco na rolę jaką odgrywa omawiana placówka na Ziemiach Zachodnich. Odrębny charakter strukturalny okręgu uwidacznia w całej rozciągłości celowość prac Izby Bydgoskiej, której znaczenie dla kontynentalnych zagadnień gospodarczych wzrosło się jeszcze więcej z chwilą przeniesienia Izby P.-H. z Grudziądza do Gdyni, predystrynowanej, naszym zdaniem, zupełnie słusznie na Izbę Morską.

— **Stow. kobiet „Jutrzenka“** urządza w niedzielę, dnia 19 czerwca br. wycieczkę parostatkiem do Brdyjścia. Odjazd o godz. 11,30 przed poł. przy zwykłym przystanku. Poprzednie zgłoszenia do piątku, 17 bm. u p. Baumnowej, Pl. Poznański 10 i u p. Ptaszyńskiej, ul. Różanna 16. Cena biletu w obie strony dla członkiń 1 zł, dla gości 1,20 zł.

### Swojskie uty.

XVIII.

Od igrarstwa krok już do kradzieży;  
Więc strzeż się fałszu plam!  
Łotr kłamstwa łukiem w zdobycz mierzy.  
Od igrarstwa krok już do kradzieży.

Zła myśl z złym czynem się przymierzy;  
Tem właśnie groźny kłam.  
Od igrarstwa krok już do kradzieży;  
Więc strzeż się fałszu plam!

Kr. Stasicki.

### „Polacy w Ameryce“.

Wodewil w 4 aktach Philpa, muzyka C. Danilewskiego.

Zespół artystyczny przy zarządzie okręgowym K. P. W. z siedzibą w Bydgoszczy odegrał 11. bm. w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy premierę „Polacy w Ameryce“, wodewil w 4 aktach Philpa, muzyka C. Danilewskiego, treści zawsze aktualnej. W. Piotrowski w roli religijnego i po polsku myślącego wieśniaka doskonale broni polskości na obczyźnie i nawraca na łono rodziny i ojczyzny dawno w Ameryce osiadłego i wzbogaconego — ongi Jakubiaka — dziś bogacza Jacksona. T. Flammer w roli warszawskiego „niebieskiego ptaka“ Kostka oddał swój niewyczerpany zapas komizmu, trzymając widzów w wysokiej skali śmiechu. Na wyróżnienie zasługuje A. Niwińska w roli służącej. Dużo pracy, starania i talentu włożyła pp. Messlerówna, Steckelówna oraz p. Grenz. Tańce i śpiewy z powodzeniem odtworzyli pp.: Beerówna, Łukaszewska, Steckelówna, A. Niwińska, W. Piotrowski. Dalszą obsadę artystyczną stanowili pp.: Posingerowa, Rościszewska, Biernacki, Wjęczek, Grenz, Kalkowski, Cieślak, Ziółkowski, Trzaska i in. Akompanjował zespół symfoniczny orkiestry reprezentacyjnej K. P. W. pod batutą M. Schulza. Mimo ataku lotniczo-gazowego urządzonego w tym dniu przez LOPP, sala była przepelniona.

— **Zgłaszać się po odbiór swej własności.** W komisariacie III. P. P. przy ulicy Dąbrowskiego, znajduje się jedna sieć rybacka, platory z monogramem „W“ oraz w specjalnym futerale jeden nóż, widelec i łyżka. Ponadto znajduje się kosz czworokątny do bielizny. Osoby poszkodowane zechcą się zgłosić w celu rozpoznania i ewentualnie odebrania swej własności.

### Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebrań miesięczne Koła Wilczak—Okole odbędzie się w sobotę, dnia 18 czerwca br. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Na porządku dziennym interesujący wykład.

Zebrań zarządu o godz. 7-ej wiecz.

O liczny udział prosi

Zarząd.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebrań zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie, ul. Dworcowa.

O udział wszystkich członków zarządu prosi

Sekretarz.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19,30 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).

Referat o ustroju samorządowym wygłosi prezes Rady Miejskiej p. Beyer.

Ze względu na niezwykle interesujący referat, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Wstęp dla gości jedynie za poprzednim zgłoszeniem się do zarządu.

KORONOWO.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 2-ej po południu odbędzie się zebranie filii Koronowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Gólnikowej przy Ryku.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza

Zarząd.

FORDON.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filii Fordon w lokalu p. Krygiera w Fordonie, Rynek 4.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza

Zarząd.

ZNIN.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12-ej w południe odbędzie się miesięczne zebranie filii rzemieślników rolnych z powiatu Żnińska Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza

Zarząd.



## DZIAŁ SPORTOWY

**Grudziądz. (PAT)** W dniu wczorajszym odbył się w Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu konkurs eliminacyjny jeździecki w celu ustalenia ekipy jeźdźców polskich na igrzyska olimpijskie w Los Angeles. Parcours składał się z 16 przeszkód wysokości 140 cm., w tem dwie przeszkody po 150 m. na dystansie 860 m. Norma czasu 2 minuty 8 sekund. Pierwsze miejsce zajął mjr. Trenkwald na koniu „Madzi“, drugie kpt. Mrowiec i por. Łukaszewicz, pierwszy na koniu „Moskal“, drugi na „Nidzie“, trzecie miejsce por. Biliński na koniu „Rabus“. Ostateczna decyzja co do wystawienia ekipy jeszcze nie zapadła.

**Nasi wioślarze-olimpijczy.**

Po niedzielnych zawodach eliminacyjnych przedolimpijskich w wioslarstwie, Olimpijska Komisja Eliminacyjna postanowiła wysłać na igrzyska olimpijskie do Los Angeles czwórkę bez sternika (Warz. Tow. Wioślarskie) i dwójkę bez sternika (KW. 04 Poznań).

Dwójka wyjechała już do Warszawy, gdzie trenować będzie wraz z czwórką WTW. pod okiem trenera Haspla i kapitana sportowego P. Z. T. W. inż. Lenartowicza.

Czy w igrzyskach startować będzie również nasza dwójka ze sternikiem, będzie zdecydowane później, bowiem dwójka ta wchodzi w skład osady czwórkowej WTW., wyznaczonej na igrzyska.

**Rapid w Polsce.**

Na najbliższą sobotę i niedzielę Legja warszawska sprowadza piłkarzy wiedeńskiego Rapidu. Drużyna ta w tegorocznych rozgrywkach I ligi o mistrzostwo Austrii zajmuje zaszczytne trzecie miejsce.

Nazajutrz, w niedzielę na stadionie Legji projektowany jest mecz Rapid — Warszawianka, o ile Pogon zgodzi się na przełożenie meczu ligowego Warszawianka — Pogon, przypadającego w niedzielę, na inny termin.

**Półfinały pucharu Davisa.**

W półfinałowych rozgrywkach o puchar Davisa w strefie europejskiej walczycy będzie: Japonia po wyeliminowaniu Danji 5:0, Niemcy po zwycięstwie nad Irlandją 4:1 i Anglja po wyeliminowaniu Polski 4:1.

Rozgrywki półfinałowe muszą być zakończone do dnia 16 bm.

**Szmelling — Sharkey.**

New York (PAT). W dniu 21 bm. w New Yorku odbył się ma decydujący mecz o tytuł mistrza świata wszystkich wag w boksie zawodowym pomiędzy obecnym mistrzem, Niemcem Schmellingem a Amerykaninem Sharkey'em. Faworytem meczu jest Schmelling.

**Sztekker zwyciężył.**

**Wiedeń. (PAT)** W cyrku Renza odbył się wczoraj mecz finałowy o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy **Sztekkerem** a Niemcem **Schwartzem** (junjorem). Po walce, która trwała 1 godz. 20 minut zwyciężył **Sztekker**.

**Zawody lekkoatletyczne.**

Przedboje zawodów lekkoatletycznych (święto w. f. i p. w.) rozpoczną się **dzisiaj**, w czwartek o godz. 16,30 na Stadionie Miejskim.

Finały jutro w piątek o godz. 17-ej.

**Tennis.**

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się na kortach Bydgoskiego Klubu Tennisowego przy ul. Nakielskiej rozgrywki wymienionego klubu z Sport-Club'em z Grudziądza. Klub ten przybędzie w składzie 9 osób z p. Tomaszewskim na czele.

Początek gier o godz. 10-ej przed poł.

## Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.

Wieczór pełen emocji.

Wczorajsze walki w ogrodzie Resursy Kupieckiej przedstawiały typowy obraz wielkiego dnia turnieju.

Po raz pierwszy w tym roku roznamiętnienie publiczności doszło do stanu kulminacyjnego.

Na pierwszy ogień idzie **Garkowienko** i **Westergaard**. Walka obu mistrzów sprawiała wrażenie walki dwóch tytanów. Wyniku w ciągu trzech rund nie osiągnięto. Potwierdziła ona jeszcze raz pierwszorzędną klasę Westergaarda oraz siłę i technikę Garkowienki. W drugiej rundzie Garkowienko udało się założyć niebezpieczny „klucz“. Nastąpił groźny moment dla Niemca; udało mu się jednak uwolnić się z chwytu. Od tej chwili Westergaard walczył nerwowo i w odwiecie schwytał on przeciwnika w oształamający krawat. Garkowienko zdołał się w ostatniej minucie oswobodzić.

Dwaj brzechaci zapaśnicy **Lubuško** i **Willing** tworzyli tak komiczną parę, że widownia hucała ze śmiechu do rozpuku. W 9 min. kontratakem zwyciężył **Willing**, rycząc z radości i kłaniając się z gracją baletnicy.

Wręcz sensacyjny przebieg miała walka Polaka amerykańskiego **Tornowa** z głośnym Hiszpanem **Olivera**. Była to jedna z najbardziej efektownych walk, jakie dotąd widzieliśmy. Przeważono ją w niesłychanie szybkim tempie. W trzeciej rundzie następuje groźny moment: **Olivera** trzyma Polaka w morderczym nelsonie. Ten groźny chwyt trwa kilka minut. Ołbrzymim

wysiłkiem **Tornow** rzuca **Hiszpana** na dywan i zwalnia się z miażdżących opłatów. Jeszcze kilka dławiących krawatów **Olivera** i gong przerywa walkę jako remisową.

Walka **Bułgara Martynoffa** z przystojnym i pięknie zbudowanym studentem rumuńskim **Koleffem Dimitrescu** urozmaiciły nieustannie okrzyki publiczności, protestującej przeciw metodom **Bułgara**. Rumun ma za sobą całkowitą sympatię publiczności. W 18 min. **Martynoff**, nie mogąc wyrwać się z przedniego pasa **Rumuna**, pozwolił sobie na bardzo niebezpieczne uderzenie swego przeciwnika kolaniem w podbrzusze. **Koleff** jęknął z bólu i padł na dywan.

W tym momencie rozszalała się burza na widowni. Gwałtowne protesty przybrały niebywałe rozmiary. Brutalność **Martynoffa** spotkała się z odpowiednim stanowiskiem sędziego, który ogłosił zgodę z regulaminem zwycięstwo **Rumuna**, zapisując pierwszą dyskwalifikację **Martynoffowi**.

W ostatnim spotkaniu mistrz świata **Kawan** zadowolili się skromną przekąską w postaci warszawianina **Miazio**, którego ułożył na łopatkach w 3 minucie.

W dniu dzisiejszym sensację budzi walka **Garkowienki** z **Oliverą**, **Tornowa** z „dzikim“ **Oriowem** i decydująca **Kawana** z **Martynoffem**. Ponadto walczą: **Koleff Dimitrescu** — **Lubuško** i **Willing** — **Borowiak**.

**Dzień „Sokoła“.**

**MŁODZIEŻ PRZYSZŁOŚCIĄ NARODU.**

Zbliża się „Dzień Sokoła“! W niedzielę, 19 bm., pojawią się na ulicach kwestarki i kwestarze w mundurach sokolich. Niech nikt nie wymówi się od skromnej chociażby ofiary na rzecz „Sokoła“. Wiadomo bowiem, że w szeregach z pod tego znaku szkoła się zastępy młodzieży obojga płci, nietylko w hartowaniu ciała, lecz zaprawia się również ich dusze oraz umysły do przyszłej pracy narodowej.

Na szkolenie zastępów sokolich potrzebny jest grosz naszego społeczeństwa. To też wierzymy, że nikt, komu przyszłość naszej młodzieży jest droga, nie poskapi datku tembardziej, że Sokolstwo utrzymuje się wyłącznie ofiarą i bezinteresowną pracą obywatelską.

**Ile i jakie pojazdy mechaniczne mamy w Bydgoszczy.**

Według statystycznych danych, Bydgoszcz posiada: 271 samochodów osobowych, co jak na nasze ubogie miasto jest wiele, wypada bowiem na każdego 435 mieszkańców jeden samochód.

Dorożek samochodowych (taksówek) tylko 79, czyli że na półtora tysiąca mieszkańców przypada 1 dorożka, z czego wynika, że ludzie nie stać na jazdę samochodem, więc chodzą piechotą, albo w najlepszym razie jeżdżą tramwajem.

Wozów samochodowych półciężarowych mamy 99, ciężarowych 29, a sanitarnych 7.

Motocykli bez przyczepki 56, z przyczepką zaś tylko 30.

Traktorów posiada Bydgoszcz 2.

Rowerów bardzo wiele, bo 12.328, a więc co 15 mieszkaniec jest w posiadaniu jednego roweru. To też można u nas mówić o prawdziwym zatrzęsieniu rowerzystów.

Autobusów kursujących z Bydgoszczy do różnych miejscowości jest 12.

Z powodu niedzielnych regat wiosłarzy niemieckich Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanym, iż z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdyjściu w dniu 19 czerwca br. regat towarzystwa „Frithjof“ i innych wiosłarskich, mających siedzibę w Polsce, ruch statków pasażerskich i łodzi może odbywać się na rzece Brdzie w czasie od godz. 12—18 tylko do przystani w Łęgnowie, tudzież wzdłuż północnego brzegu portu w przestrzeni oddzielonej od brzegu ostatnim rzędem trójparli.

— Egzamin wstępny do I klasy gimnazjalnej w tym roku w żadnej szkole nie odbędą się na mocy rozporządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego. W miejsce I klasy gimn. utworzy się w szkole przygotowawczej T. N. S. W. klasę wyższą (V) z programem szkół państwowych. Do tej klasy będą przyjęte bez egzaminu te dzieci, które ukończyły z pomyślnym wynikiem cztery klasy szkoły powsz. oraz tegoroczni repretenci pierwszych klas gimnazjów. Dzieci zaś, przygotowujące w domu prywatnie, złożą egzamin z religii, języka polskiego i rachunków. Szkoła przygotowawcza T. N. S. W. pozostaje pod opieką Towarzystwa Profesorów gimnazjalnych. Opłaty w tej szkole stosować się będą do opłat, pobieranych w gimnazjach państwowych. Wpisy przyjmuje się codziennie od 10—1 przy ul. Paderewskiego 2. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę i świadectwo szczepienia ospy. Wpisy, uskutecznione do dnia 18 bm. włącznie, wolne są od taksy.

— Prawa gimnazjów państwowych otrzymało — jak się dowiadujemy — Gimnazjum żeńskie T. N. S. W. przy ul. Kujawskiej 4. W przyszłym zatem roku szkolnym dzieci urzędników państwowych, uczęszczające do tego zakładu, otrzymywać będą zwrot kosztów nauki.

— Ze szkoły Rodziny Wojskowej. Zarząd Rodziny Wojskowej, chcąc iść na rękę rodzicom wobec obecnego kryzysu gospodarczego, obniżył znacznie opłaty szkolne dla dzieci, uczęszczających do prywatnej 6-klasowej szkoły przygotowawczej (Jagiellońska 15), i przedszkolki R. W. (Jagiellońska 15 i kszary 15 pal). Opłaty te wynoszą od 10 do 20 zł. Opłata za przedszkole dla dzieci podoficerów 4 zł, oficerów 8 zł, cywilnych 12 zł. Lokal słoneczny, warunki higieniczne, plac do zabaw i ogród, lampa kwarcowa. Siły nauczycielskie pierwszorzędne. Opieka staranna. Liczba miejsc w klasie ograniczona. Zapisy w sekretariacie R. W. (Jagiellońska 15) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 do dnia 1 lipca i od 15 sierpnia.

— Czyja bielizna? W komisariacie IV P. P. przy ul. Toruńskiej znajduje się większa ilość bielizny damskiej, męskiej i pościelowej, pochodząca z kradzieży. Osoby poszkodowane zechcą się zgłosić w celu rozpoznania i ewentualnie odebrania swej własności.

**Plaga „łapichłopsiwa“**

W hali tutejszego dworca, jak również przed dworcem, często zauważyć można jakiegoś podejrzane indywiduum, o twarzach nacechowanych występkiem, kręcące się i bacznie obserwujące wychodzących z peronu przyjezdnych.

Są to tak zwani w języku złodziejskim „łapichłopi“, polujący na „chojników“, to jest wieśniaków, przybywających do miasta za interesami, a którzy są zawsze do-

**Pierwszy ogólnopolski konkurs śpiewaczy**

**Inauguracja konkursu. — Śpiewacy z Poznańskiego i Pomorza.**

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Wczoraj w wielkiej sali Filharmonji został uroczystie otwarty pierwszy ogólnopolski konkurs „Młodego Śpiewaka“, w którym uczestniczy 100 osób. Powitalne przemówienia wygłosili: prezes Tow. Opery Narodowej Ramułt, delegat Min. Oświaty, prezydent Warszawy Stomiński, oraz Jan Kiepusza, który okazał się dobrym śpiewakiem, ale żądnym mową.

Korespondentowi naszemu udało się nawiązać kontakt ze śpiewakami Pomorza i Poznańskiego, którzy zgłosili swój udział w konkursie. Oto ich nazwiska: **Borszewski Klemens z Grudziądza**, uczeń P. Dawidowicza. Śpiewać będzie arję z „Halki“, z „Aidy“ i pieśni Szuberta „Nad morzem“.

**Mędrzycki Maksymilian również z Grudziądza** budzi sensację, gdyż jest samoukiem. Zaśpiewa on dwie arje Moniuszki.

**P. Włodek z Torunia**, uczeń Zathey, ma w programie arję z „Carmen“ oraz dwie polskie pieśni.

**Czechowska Helena z Poznania**, u-

czenięca Trąpczyńskiej, ma w programie Szopskiego, Beethowena i Glucka.

**Janina Jabłońska z Poznania**, uczennica Trąpczyńskiej zaprezentuje dwie pieśni i arję.

Interesujący program mają: **Kielczewski Kazimierz i Kantorowicz Anita również z Poznania** oraz **Zofia Leszczyńska i Witold Luczyński, uczniowie Konserwatorium w Poznaniu**.

W dalszym ciągu zgłosiła swój udział: **Jadwiga Musielewska, Ludwik Ogórkiewicz, Kiwkowski Edmund, Reczko Stefanja, wszyscy z Poznania**.

**Bydgoszcz reprezentują Hernes**, b. wychowanek seminarjum nauczycielskiego, **Lukasz Janicki** oraz **Tadeusz Piątkowski**.

Następnie z Leszna śpiewać będzie **Marjan Gajewski**, samouk, tenor bohaterski.

**Z Gniezna Skibiński Roman**, również samouk.

Pierwsza nagroda wynosi 1.000 zł 7-ma 400 zł. Pozostałe 5 miejsc obdzielone będą dyplomami i żetonami.

**Rzemieślnicy potrzebni na Kresy.**

Okręgowy Urząd Ziemi w Grodnie zawiadomił bydgoską Izbę Rzemieślniczą, że w kolonji rzemieślniczej przy miasteczku **Ejszyski pow. Lida**, województwo Nowogrodzkie, są do nabycia 2 działki zabudowane i 2 działki niezabudowane. Pożądani są do osiedlenia **rzemieślnicy**, mogący obsługiwać potrzeby miejscowej ludności i okolicznej, gdyż brak wykwalifikowanych rzemieślników, **rymarzy, powroźników, ślusarzy, bednarzy** itp.

Nabywca działki obowiązany byłby wpłacić przed osiedleniem zadatek w wysokości 10% sumy szacunkowej, a pozostałość tej sumy w ciągu 20 lat.

Miasteczko Ejszyski, liczące 3 tysiące ludności znane jest z **dużych targów** w każdy czwartek.

Elektrownia, szkoła, szpital i kościół na miejscu.

Wzory zgłoszeń wskaże **Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy**.

**Losy dyrektora Gdańskiej P. K. P. jeszcze nie przesądzone.**

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) W związku z uchwałą gdynińskiej Rady Interesentów Portu w sprawie gdańskiej dyrektora kolei, twierdzi prasa warszawska, że siedziba dyrektora kolei będzie przeniesiona **na teren Pomorza**, jednakże **rząd ostatecznego stanowiska w tej sprawie jeszcze nie zajął**.

— **Kradzież roweru**. P. Tomasz Kurkowski, zamieszkały przy ulicy Ugory 12, pozostawił chwilowo bez dozoru rower swój przed kioskiem na ulicy Gdańskiej. Z dogodnej okazji skorzystał jakiś złodziej, ulatniając się z rowerem bez śladu.

— **Włamianie do szopy**. Do zamkniętej szopy w domu przy ulicy Długiej 7, włamał się nieznany złodziej i skradł z szopy Michała Kąmierzczaka, malarza, zajętego w tymże domu pracą, różne dokumenty, a na szkodę jego pomocnika Wilhelma Jankego parę bucików.

— **Kradzież mieszkaniowa**. Z mieszkania Stanisława Ciurki, zamieszkałego przy ulicy Glinki 51, skradziono 2 płyty gramofonowe, zegarek srebrny i nóż kieszonkowy.

— **Ujęto 2 osoby** za kradzież, 4 za opilstwo, 1 za uprawianie gry hazardowej i 2 za przekroczenia przepisów policyjno-obyczajowych.

**Chłopiec najechany przez rowerzystę.**

W środę około godziny 18,30 rowerzysta Herbert Sieg, zamieszkały przy ulicy Bełskiej, najechał na ulicy Ujejskiego na 9-letniego Stanisława Pierzyńskiego, zamieszkałego w rodziców przy ulicy Ujejskiego 60. Chłopiec odniósł dotkliwie okaleczenie nogi. Kto ponosi winę, wykaże dochodzenia.

**Życia towarzystw.**

**Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej**. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do soboty, dnia 18 bm. godz. 13-tej. (11493)

**Sokol XII konny**. Zebranie plenarne w sobotę, 18 bm. o godz. 20 w hotelu „Gastronomia“ przy ul. Dworcowej.

**Tow. śpiewu „Odrodzenie“** Bielawy. Dziś w czwartek o godz. 19,3 Olekcia w salce w dolnym kościele. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji.

**S. M. P. „Brzask“**. Dziś o godz. 19 lekcja śpiewu.

**S. M. P. „Zorza“**. Zebranie oddz. starszych dziś, 16 bm. o godz. 19,30 w salce.

**S. M. P. „Zorza“ zastęp IV**, św. Tereski. Fotografia zastępu dziś w czwartek o godz. 7-mej przed salką. Druhny stawią się umundurowane.

**Wszystkich kawalerzystów rezerwy** uprasza się o przybycie na zebranie w dniu 16. bm. o godz. 19,30 do sali „Resursy Kupieckiej. Komitet organizacyjny.

**Towarzystwo Kupców-detalistów branży spożywczej**. Wycieczka do Smukwały w niedzielę, 19 bm. Wyjazd kolejką powiatową o godz. 14. W razie niepogody wycieczka odroczona.

**Związek Młodych Drogerzystów** zwiedza nową elektrownię miejską w niedzielę 19. bm. Zbiórka przy głównym dworcu o g. 9,30 rano.

**Cech fryzjerów i perukarzy** urządził w niedzielę, 19 bm. zabawę w Oplawcu. Będą różne niespodzianki: strzelanie do tarczy o nagrody, rzucanie piereci na butelki wina, czekolada i cukierki dla dzieci. Na sali tańce. Komunikacja dogodna.

**Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r.** Strzelanie o odznakę drugiej wgl. trzeciej klasy odbędzie się na strzelnicy małokalibrowej w koszarach 62 p. p. dnia 17 i 18 bm. od godz. 17—19. Komplet konieczny. Bezrobotni członkowie winni być w posiadaniu kart rejestracyjnych urzędu pośrednictwa pracy.

**B. K. S. „Polonia“**. Dziś o godz. 5,45 zbiórka I. drużyny seniorów przy gł. dworcu. (Zawody treningowe z I. dr. „Sparty“).

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO**. Dziś poraz ostatni doskonały podwójny program: „6 tygodni wśród apasów“ z Harry Peel'em oraz arcywesoła komedia pt. „Chłuba kompanji“. Dziś ceny biletów znizone od 30 do 60 gr.

**KRYSTAL**. Dziś nieodwołalnie ostatni raz dramat dźwiękowy z życia gangsterów amerykańskich p. t. „Wielkomięskie ulice“. W filmie tym skojarzono i to bardzo zręcznie: zbrodnię, intrygę, artyzm i pomysłowość techniczną w jedną naprawdę wspaniałą całość. Prócz tego nadprogram.

**MARYSIENKA** wyświetla z powodzeniem nowy podwójny program, wypełniony dwoma doskonałymi filmami: niemym p. t. „Noc pokus“ z Kamilą Horn i dźwiękowym p. t. „Trzy strzały“ z znakomitym Wernerem Olandem.

**NOWOŚCI** wyświetla ciesząc się uznaniem publiczności melodramat p. t. „Męczennica flirtu“, który daje prawdziwe zadowolenie nie tylko dzięki swej treści i wartości muzycznej, ale i pierwszorzędnej obsadzie oraz pięknej oprawie dekoracyjnej. Role główne odtwarzają milutka Clara Bow i jej partner Charles Rogers. W nadprogramie śpiew tenora Titto Shipa, a także arcypomysłowa i wesoła farsa p. t. „Bimbo marynarzem“.

**REWJA**. Dziś nowy program. Na ekranie szlagier sezonu „Adjutant cara“ z Iwanem Moż-

**Tow. Terminatorów**. Zebranie 16. bm. o g. 20 w Domu Czeladzi w sprawie wystawy.

**Sokol IV**. Bielawy. W piątek o godz. 7 po-gadanka całej drużyny na stadionie w sprawie zbiórki ulicznej.

**Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolice**. Zebranie miesięczne dnia 19 bm. u p. Borkowskiego w Prądach, ul. Nakielska 56. Omawiana będzie sprawa zakupu cukru. Zbiórka o godz. 3 na końcu linii tramwajowej Wilczak.

**Młode Polki „Gwiazda“** oddział starszych. Plenarne zebranie dnia 19 bm. w czwartek o godz. 7,30 w Domu Katolickim.

**Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego**. Zebranie plenarne dnia 19. bm. o godz. 14 w zwykłym lokalu. Wykład wygłosi p. prof. Lipczyński. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Sokol V**. Dzś w czartek o godz. 20 zebranie zarządu w lokalu p. Szutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej. Ważne sprawy.

**Wszystkich kawalerzystów rezerwy** uprasza się o przybycie na zebranie w dniu 16 czerwca o godz. 19,30 w sali Resursy Kupieckiej. Sprawa ulgowych ćwiczeń. Komitet organizacyjny.

**S. M. P. „Promyk“**. Dziś, 16 bm. o godz. 18 zebranie kandydatek w ognisku. Jutro 17 bm. o godz. 19 zebranie okręgowe w Domu Kat. przy farze.

**S. M. P. „Gwiazda“** przy kościele św. Trójcy. Plenarne zebranie obu oddziałów dziś, 16 bm. o godz. 19,30 w ognisku. Ważne sprawy.

**Giełda warszawska**

z dnia 15 czerwca 1932.

Papiery Państwowe i obligacje	
4% poz. inw. szt. ser. . . . .	094,50 000,00
4% poz. dolarowa . . . . .	047,25 000,00
7-proc. poz. stabil. . . . .	043,50 043,75
10-proc. poz. kol. . . . .	101,00 000,00

**Akcje w złotych:**

Bank Polski . . . . .	00,00—70,00
W. T. F. Cukru . . . . .	000,00—017,00
Lilpop . . . . .	000,00—010,50

**Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,87—8,86
funt sterlingowski	32,47
franki szwajcarskie	173,32
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	173,82
liry włoskie	45,47
korony czeskie	26,24

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 15 czerwca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 32 1/2% P.	
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 56 1/2 P.	
4% Prem. Pożyczka Inwest. 85 — P.	
Bank Polski I. em. 70.— P.	

Tendencja bez zmiany.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 15. 6. 1932 roku.

Płacono za 100 kg, w zł.

Żyto . . . . .	23,00—23,50
Pszenica . . . . .	24,00—25,00
Jęczmień przemysłowy . . . . .	20,00—21,00
Jęczmień browarniany . . . . .	21,00—22,00
Owies nowy . . . . .	20,50—21,00
Mąka żytnia 65% wł. worki . . . . .	37,00—38,00
Mąka pszenna 65% wł. worki . . . . .	40,00—42,00
Otręby żytnie . . . . .	14,00—14,25
Otręby pszenne . . . . .	12,25—13,25
Otręby pszenne (grube) . . . . .	13,50—14,50
Łubin niebieski . . . . .	11,00—12,00
Łubin żółty . . . . .	13,50—14,50
Makuch lniany 36—38% . . . . .	22,00—24,00
Makuch rzepakowy 36—38% . . . . .	17,00—18,00
Makuch słonecznik 46—48% . . . . .	18,00—19,00
Słoma luźna . . . . .	4,25—4,75
Słoma prasowana . . . . .	5,25—5,75
Siano luźne . . . . .	4,75—5,25
Siano luźne nadnoteckie . . . . .	7,00—7,50
Siano prasowane . . . . .	8,00—8,50

Tendencja niejednolita.

zuchinem i Carmen Boni. Na scenie rewja z 12 obrazów. Kupony ulgowe ważne.

— **Kino wojskowe** 62 pułku piechoty ze względu na okres letni zostanie zamknięte do końca miesiąca sierpnia br. Termin rozpoczęcia sezonu zostanie ogłoszony w prasie.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

**PIĄTEK, 17 CZERWCA.**  
**WARSZAWA-RASZYN**. 12,45: Płyty gramofonowe. 13,35: Płyty gramofonowe. 15,10: Płyty gramofonowe. 15,30: Z życia polskich zespołów śpiewaczych. 15,35: Płyty gramofonowe. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Odczyt. 17,00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Zw. Drukarzy. 18,00: „Bałtyk jako obszar komunikacyjny“ odczyt. 18,20: Muzyka taneczna. 19,45: Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 20,00: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji warsz. W przerwie feljton muzyczny. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

**ZAGRANICA**. Wiedeń. 19,35: Recital fortep. Waltera Frey'a. Monachjum. 19,50: „Kain“ słuchowisko Józefa Marcina Bauera. Buda-peszć. 20,00: Koncert symfoniczny pod dyr. Dohnanyi'ego. Berlin. 20,00: „Semiramis“ opera Rossini'ego. Paryż. 21,20: Festival Debussy'ego. Monachjum. 21,20: Koncert symfoniczny.

# Wieżenie za strajk.

### Niesłychane pomysły sanacji, obalające konstytucyjnie ustalone prawa robotnicze.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie Centralnej Rady Związków Pracowniczych, jednoczącej w sobie wszystkie związki urzędnicze.

W obradach, poza sprawami organizacyjnymi, zajmowano się projektem Komisji Kodyfikacyjnej, który godzi bezpośrednio w zdobycze socjalne klasy pracującej. Mianowicie w najbliższych dniach ma się ukazać dekret Prezydenta R. P. o przymusowym rozjemstwie w zatargach o pracę z orzeczeniem dla obu stron obowiązującym. Będzie to prawdziwą klęską dla klas pracujących, gdyż taki wyrok i to bez apelacji, jakim jest przymusowe rozjemstwo, uniemożliwi wszelką walkę o poprawę bytu robotników.

W opracowaniu znajduje się również nowy projekt prawa karnego, który przewiduje 5 lat więzienia dla pracowników użyteczności publicznej (a więc zatrudnionych na tramwajach, w elektrowniach, na wodociągach, w kanalizacji, oraz szpitalach) za udział w strajku. Odebranie jedynej broni, jaką robotnik posiada w walce z niesprawiedliwością i wyzyskiem oraz karanie ciężkim więzieniem za służną obronę swych postulatów jest rzeczą niesłychaną. Rządząca dziś sanacja nie może już ukryć, iż walczy o zniesienie zdobyczy socjalnych robotnika polskiego.

Po dyskusji uchwalono zaprotestować przeciwko podobnym posunięciom rządu i wyrażono solidarność Związków Urzędniczych z robotnikami w walce o utrzymanie zdobyczy socjalnych.

Pozatem zajmowano się projektem Komisji Kodyfikacyjnej, dotyczącym skrócenia terminu wypowiedzeń i urlopów. Jednocześnie wypowiedziano się przeciw tak krzywdzącym projektom rządowym. (r).

Prawo strajku jest dla wszystkich robotników bez względu na miejsce za-

trudnienia konstytucyjnie zagwarantowane. Ustawa, obalająca to prawo, byłaby niezgodna z konstytucją. Przeciw tego rodzaju zamierzeniom podniosły się wśród warstwy pracującej niewąt-

pliwie jeden głos oburzenia i protestu. Jesteśmy ciekawi, czy sanacja istotnie posunie się do urzeczywistnienia tych zamierzeń i spowodowania tem samym niebezpiecznej burzy.

## Komunistyczna afera artystów lwowskich.

### Jeszcze jeden aresztowany. — Schiller zwolniony. — Dalsze rewizje.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Sensacyjna afera komunistyczna artystów lwowskich nie przestaje budzić powszechnego zainteresowania. Oprócz aktora Dumieckiego i Schillera wczoraj policja aresztowała inż. Kumanieca, Ukraińca, który był w bliskich stosunkach z Schillerem, oraz aktora Wojdana-Swojdzńskiego.

Związek Artystów zawiesił w pracach członkowskich aresztowanych aktorów.

Pozatem u 20 osób z zespołu artystycznego policja przeprowadziła rewizje. Znalaziono podobno dość obciążające materiały.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Równocześnie i ze Lwowa potwierdza się wiadomość, że reżyser Schiller istotnie przebywał w areszcie śledczym, po przesłuchaniu jednak został zwolniony. Natomiast artyści Damięcki i Wojdan przebywają w dalszym ciągu w areszcie.

### Pogłoski o zmianie w systemie wynagradzania urzędników.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Jedną z warszawskich agencji prasowych donosi, o pogłoskach, jakie krążą w kołach urzędników, a które dotyczą zamierzonego rzekomo dekretu prezydenta Rzeczypospolitej, jaki ma się ukazać w najbliższym czasie. Dekret ten ma zmienić częściowo obowiązującą ustawę o państwowej służbie cywilnej. Nastąpić miałyby uchylenie grup uposażeń, natomiast uposażenie byłoby przywiązane do stopnia służbowego, faktycznie pełnionego przez urzędnika. Nowe przepisy miałyby wejść w życie z dniem 1 lipca.

Prasa warszawska przynosząc tę wiadomość stwierdza, że sprawa ta była już omawiana za czasów urzędowania wicepremiera Pierackiego. Obecnie sprawa ta jest podobno nieaktualną i nowe prace w tym kierunku nie są prowadzone.

Stan wody na Wiśle dnia 16 czerwca: Zawichost 1,14; Warszawa 1,22; Toruń 97; Fordon 94; Chełmno 75; Grudziądz 92; Korzeniewo 1,16; Piekło 29; Tczew 30; Einlage 2,56; Schievenhorst 2,76.

## Wystawa prac uczennic Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tylko 3 dni.

Wielkie zainteresowanie budzi zapowiedziana przed kilku dniami wielka wystawa prac uczennic Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tow. P. P. Z. K. przy ul. Gdańskiej, znajdująca się — jak wiadomo — pod kierownictwem cenionej dyrektorki p. Rubenauowej. Rokrocznie urządzane wystawy Szkoły Zawodowej Żeńskiej z dziedziny gospodarstwa domowego, krawieczyny, bielizniarstwa i robót ręcznych mile są w pamięci bydgoskich pań, a prasa zawsze pisała o tych wystawach z największym entuzjazmem i zachwytem.

### Rozgoryczenie z powodu obciążenia plac duchowieństwu.

Czy wszystko odbyło się zgodnie z konkordatem?

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Popołudniowe pisma warszawskie zamieściły artykuły w sprawie obniżki plac duchowieństwu katolickiemu. Duchowieństwo nasze nigdy nie uchylało się od ofiar dla państwa, jednak redukcja plac przyszła nieoczekiwanie. Wobec bardzo niskiego uposażenia (pensja wikariusza nie przekracza 100 zł). Obniżka 10-cio procentowa jest niewspółmiernie wysoka. Nawet sanacyjny organ ziemiański „Dzień Polski” wystąpił z krytyką, zaś „A. B. C.” wspominając o układach z nuncjuszem, koniecznych, bo wszak chodzi o zmianę konkordatu — podkreśla, że ofiary nie należało na duchowieństwo nakładać równorzędnie oraz, że wypadało złożyć zobowiązanie, że w razie poprawy stosunków w pierwszym rzędzie przywróci się dotacje duchowieństwu do stawki konkordatowej.

Również „Czas” krakowski osądził surowo posunięcie rządowe podnosząc, że gdy urzędnikom podwyższano place, o duchowieństwie przeważnie wtedy zapomiano — a obniżką je bezceremonjalnie objęto.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobną ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

### POLECENIA

**Materace**  
pełnowyścielane zagwarantowanej jakości, siatki marki „Heureka” tylko w specjalnym magazynie materac, Dworcowa 46. (7444)

### SPRZEDAŻ

**Gospodarstwo**  
50 morg buraczanej ziemi, kompl. inwentarz, wtem biegła restauracja. Objęcie 3.500. Bydgoszcz, Nadrzeczna 2, m. 2. Kapielna Petersona. (7447)

**Kamienicę**  
dwupiętrowa, ogrodem, składem 20 000 sprzedam Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (7457)

**Okazyjna**  
sprzedaż domów, will, majątków. Westfalewski, Dworcowa 6, telefon 698. Nowe zlecenia pożądane. (7460)

**Willa**  
8 pokoi z komfortem, centrum miasta, natychmiast bardzo okazynie za cenę 35.000 na sprzedaż lub wdzierżawienia. Westfalewski Dworcowa 6, tel. 698. (7461)

**Dom**  
3 piętrowy, Toruń, śródmieście, mieszkanie wolne sprzedam Knapczyk, Toruń, Rabińska 5. (11622)

**Dom**  
piętrowy z rzeźnictwem, istniejącym przeszło 30 lat, w dobrem położeniu Bydgoszczy, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia pod „Dom” do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz Dworcowa 54. (11635)

**Restaurację** (7448) w biegu sprzedam bardzo tanio. Świętojańska 22.

**Stary**  
zaprowadzony skład kolonialny i żelaza w mieście powiatowym w najlepszym położeniu z powodu choroby i starości na sprzedaż. Oferty pod „B. H. 305.” (11642)

**Piłę** (7459) taśmowa, frezerkę, motor elektryczny 6 P. S. i transmisje tanio sprzedam. Sienkiewicza 40, skład.

**Rower**  
męski sprzedam tanio. Gdańska 103. (7454)

**Motocykl**  
B. M. W. z przyczepką, 2 cyl. 750 cm., mało używany, korzystnie sprzedam. Oferty pod „Motocykl” do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (11636)

**Okazyjny**  
Sprzedam wózek korzystnie, nośność 10 ctr. Stüdemann, Hetmańska 20, III piętro. (7451)

**Okazyjny**  
5 lamp. radioaparatu (Ekradyna) z głośnikiem Philipsa i 2 akumulatorami bardzo tanio sprzedam. Adres filija. 7445

**Samochód** (11620) (Chevrolet) 4-osobowy i 4 cylindrowy w dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Inowrocław.

**Tanio**  
sprzedam kanapę. Sienkiewicza 40, m. 13. (7456)

**Młode**  
wilczki na sprzedaż. Wysocka 16. (11607)

**Pies** (7449) młody Bernardyn na sprzedaż. Pomorska 42, m. 1.

### KUPNA

**Dom**  
możliwie w śródmieściu kupię natychmiast. Wpłata 4—6 tys. Zgłoszenia pod „Natychmiast 33219”. (11617)

**Deska**  
sztorcowa i stara maszynę do szycia kupię. Zgłoszenia Dziennik „Przykrawacz”. (11600)

**Rury**  
gazowe kupię w większych ilościach od 1/2 cala do 2 cali. Zgłoszenia „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 55,336. (11624)

**Kupię**  
30 krzesel używanych restauracyjnych. Oferty pod „Korzystnie” do Dziennika Bydg. (11628)

**Kupujemy**  
bieżący w każdej ilości agrest, poziomki i truskawki. B-cia Tysler, fabryka cukrów, Bydgoszcz, Św. Trójcy 16. (11630)

**Kupię**  
pompe do studni w dobrym stanie 4—5 mtr. rur. Czarna Droga 13, m. 5. (11619)

### POSADY WOLNE

**Kwartet** (11643) damski dobrze zgrany od 1 lipca br. ewentl. zaraz przy wolnym mieszkaniu i utrzymaniu poszukiwany. Zgłosz. z podaniem gaży kierować do Hotelu Dworcowego, Królewska Huta.

**Poszukuję**  
specjalistę na naprawę maszyn pisania i kas naucz. Kaucja pożądana. Zgłoszenia „Dziennik Bydgoski” Grudziądz pod „Natychmiast”. (11623)

**Książkowa** (11610) biegła w liczeniu, o ładnym charakterze pisma, władająca językiem polskim i niemieckim zaraz potrzebna. Oferty do filij Dzienn. pod „Biegła 20”.

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Toruńska 13. (11604)



### Dzielna służbę domową

poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobną ogłoszenie” na tem miejscu!

**Starsza**  
służąca do wszelkich prac z dobremi świadectwami może się zaraz zgłosić. Ul. Grunwaldzka 29, piekarnia. (11606)

**Służąca**  
do wszystkiego z gotowaniem może się zgłosić. Grunwaldzka 37, I. (11634)

**Przyjme**  
pannę do restauracji od 1 lipca z kaucją 200 zł. Piśmienne zgłoszenia filija pod „Kawaler”. (7428)

**Poszukuję**  
dziewczynę do 16 lat do posługi na parę godzin dziennie. Zgłoszenia Św. Trójcy 15, m. 2. (11612)

**Kobieta**  
dochoząca, porządna, gotowanie, pranie, potrzebna. Adres w Dzienniku. (11603)

**Starsza**  
dziewczyna potrzebna. Gdańska 62, I. (7441)

**Ucznia**  
do drogerji połączonej z składem towarów kolonialnych, nie niżej lat 16 poszukuje Bol. Ig. Kamiński, Pakość. (11629)

**Parkietówki**  
fordanserki potrzebne zaraz. Adres wskaże Dzienniki. 11618

### POSADY POSZUKUJĄ

**Dziewczyna**  
dzielna, gospodarna szuka posady. Zgłoszenia filija Dziennika Bydg. pod „Spokojna”. (7437)

**Gospodyni**  
dzielna w swym zawodzie poszukuje posady od 1 lipca. Zgl. filija Dz. Bydg. pod „Dzielna”. (7450)

**Cukiernik**  
i stołowy poszukuje zajęcia. Oferty do „Dziennika Bydgoskiego” Grudziądz pod „Stołowy”. (11625)

**Fryzjerski**  
pomocnik dzielny znający ondulację wodną poszukuje posady. Zgłoszenia podać Matylewski, Poznań Dąbrowskiego 41a. (11633)

### DZIERŻAWA

**500 - 1000**  
morg dzierżawy poszukuję dla poważnego reflektanta. Zgłoszenia tylko właścicieli wzgl. dzierżawców, którym wolno odstąpić dzierżawę. Fr. Jabłoński, Mogiła. (11630)

**Dzierżawa**  
okazyjna! Z powodu innego przedsiębiorstwa odstąpię mój skład kolonialny i żelaza ze śpielniami, składnicą na dworcu i stacją benzynową w centrum miasta Skórcza przy większej wpłacie natychmiast. Po wyprzedaniu na 1 lipca objęcie około 5—8000 zł Zgl. uprasza Jan Czapiewski, Skórcz, pow. Starogard Pomorski. Na odpowiedź 50 gr. (11616)

**Warsztat** (11623) i skład rzeźniczy z przyległym 3 pokoj. mieszkaniem, stajnią dla konia, piwnicą i chlewami tanio do wdzierżawienia z powodu nagłego wyjazdu, w centrum miasta. Szybko decydujący mają pierwszeństwo. Oferty do Dzien. Bydg. pod „R. Z.”

**Piekarni**  
poszukuję dzierżawy dla poważnych reflektantów. Go zimirski, Inowrocław, Mikolaj 30. (11621)

### MIESZKANIA

**Pokój**  
kuchnia za czynszem. Sniadeckich 13. (7453)

**3 pokoje**  
z kuchnią młodemu małżeństwu natychmiast oddam. Sienkiewicza 22, gospodarz. (7446)

### POKOJE

**Pokój**  
umebl. z osob. kuchnią, gaz, elektr., łazienka, osobne wejście. Gdańska 91, m. 7. (7435)

**Ładny** (7442) pokój, 1. z. Gdańska 62 I.

**Pokój**  
duży, wygodny, frontowy, dla pana lub małżeństwa. Poznańska 14, m. 6. (11603)

**Pokój**  
umebl. ładny, czysty także małżeństwu. Sniadeckich nr. 44, m. 7. 7443

### POŻYCZKI

**Pożyczek**  
udzielamy krótko i długoterminowych. Zgłaszajcie: Bydgoszcz, Dworcowa 19, Hotel Gastronomia pokój 4. 7440

### RÓŻNE

**Singera**  
wypożycze krawcowej. Of. filija Dz. Bydg. pod „Singera”. (7455)

**Zagubiona**  
książeczkę wojskową i świadectwo moralności Władysława Marcinkowskiego Toruńska 278, niezwłocznie. 11475

**Zgubiono** (7431) damski złoty ręczny zegarek z czarną opaską. Oddać za wynagrodzeniem: Repke, 20 Stycznia 24.

**Kto**  
odda dziecko na wychowanie. Gwarancja w dobre ręce. Zgłosz do Dz. Bydg. pod „12745”. (11640)

### MATRYMONIALNE

**Panna**  
lat 27, kat., posiadająca skład fryzjerski w małym mieście na Pomorzu, poszukuje odpowiedniej partji. Oferty tylko z fotografią nadesłać do Dziennika pod „F. 27”. (11615)

+

W dniu 14 bm. o godz. 10-tej zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia ś. p.

## Marja z Stojaczyków Fietzowa

Pogrzeb zwłok ś. p. Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 18-tej z kaplicy starego cmentarza. — Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 8-mej rano w kościele św. Wincentego à Paulo.

Rodzina.

11611)

+

W środę dnia 15. 6. 1932 r. o godz. 2.30 rano zasnęła w Bogu niespodziewanie, opatrzona olejami św. moja kochana żona, nasza dobra i troskliwa matczynka, teściowa i babcia ś. p.

z Boesów

## Marja Bossardowa

w 70 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku

Mąż z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 16. 6. 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. o godz. 4-tej po poł. z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 50, na cmentarzu parafji Serca Jezusowego. (11641)

### GIMNAZJUM ŻEŃSKIE T. N. S. W.

(TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKOŁ WYŻSZYCH)  
w Bydgoszczy, ulica Kujawska 4.

Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne i Szkoła Przygotowawcza T. N. S. W. w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej nr. 4, przyjmuje zapisy uczniów do klas gimnazjalnych od II do VI włącznie i dzieci obojga płci do V klasy Szkoły Przygotowawczej (I. gimnazjalnej). Egzaminy rozpoczynają się w dniu 20 czerwca br. Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1932 r.

Dyrekcja.  
11545

+

Dnia 14 bm. zasnęła w Bogu nasza najstarsza honorowa członkini wdowa ś. p.

## Marja Fietzowa

z domu Stojaczyk  
przeżywszy lat 76.

Niech Jej ziemia lekka będzie.

**Cech piekarski**  
(-) Burzyński, cechmistrz  
11609)

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17. VI. o godz. 6-tej po poł. z kaplicy starego cmentarza katolickiego. Uprasza się pp. kolegów o punktualne przybycie.

**Przetarg przymusowy.**  
W piątek, dnia 17. VI. 1932 r., o godz. 9 przed poł., sprzedam przy ul. Długosza 15 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę:  
lustro z podstawką, szafonerkę i zegar.  
M. Bertrand, kom. sąd. w Bydg.

**Jako zastępca**  
firmy Bracia Schlieper hurtownia materiałów budowlanych i fabryka papy dachowej mogę wskazać WPanu szereg (11431)

**korzystnych parceli**  
w życzonej przez WPana okolicy i proszę o łask. podanie adresu WPana, abym mógł podać WPanu nazwiska właścicieli parcel  
Z poważaniem  
M. Bączkowski, Bydgoszcz  
Sniadeckich 52.

**Mieszkanie**  
czteropokojowe na parterze ze składem lub bez, nadające się dla prawnika, lekarza, kupca etc. zaraz do wynajęcia. (11614)  
Jagiellońska 10  
Izba Rzemieślnicza.

**Wielka licytacja towarów włókienniczych w składzie przy ul. Grunwaldzkiej 54, róg Chełmiński**  
W sobotę, dnia 18 bm. sprzedawać będą jeszcze wiele towarów damskich i męskich, pozostałych z ostatniej licytacji. (11637)  
M. Plechowiak  
publicznie ustanowiony i zaprzysiężony licytator i rzeczoznawca sądowy. Telefon nr. 16-51.

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę, dnia 18. VI. 32 r. o godzinie 10-tej, sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1 w podwórzu, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:  
motor elektryczny, rower męski, kultywator, 2 samochody, 5 par bucików męskich, ubranie męskie, radioaparat, imadło, szafa żelazna, fortepian, harmonijum, maszyny do pisania, maszyny do szycia, zegary, zegarki, kanapy, łóżanka, biurka, stoły, lustra, umywalki, szafy do rzeczy, pierścionki, rozmaite części gumowe i wiele innych rzeczy.  
Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.  
Bydgoszcz, dnia 16 czerwca 1932 r.  
11613) **MAGISTRAT** — Oddział Egzekucyjny.

„GDYNIA“

## Kupię dom

11546) w centrum Gdyni.

Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „G. D.“

**Na sprzedaż:**

## gospodarstwo

ca 70 mórg dobrej roli  
w Wawelinie powiat wyrzyski

położone nad szosą w jednym obszarze. Kolejka powiatowa i kościół w miejscu. Do przejęcia 9.000 zł długoterminowej pożyczki Państw. Banku Rolnego. Wpłata według umowy. (11592)

## Bank Ludowy w Bydgoszczy.



### Bardzo tanio

sprzedajemy z dziennie świeżego uboju naszej fabryki w Bydgoszczy po cenach:

Stółki	za 1/2 kg.	zł 0,05
Kość na rosół	za 1/2 kg.	zł 0,10
Kość z mięsem	za 1/2 kg.	zł 0,15
Głowy	za 1/2 kg.	zł 0,30
Mięso drobne	za 1/2 kg.	zł 0,50
Mięso bez kości	za 1/2 kg.	zł 0,60
Nerki	za 1/2 kg.	zł 0,80
Poledwica	za 1/2 kg.	zł 0,80
Głowizna	za 1/2 kg.	zł 0,60
Osierdzia kompletne z wątróbą sercem i ozorem	za szt.	zł 1,60

Do nabycia w następujących składach:

Mistrz rzeźniczy	L. Romański	— Zbożowy Rynek
Skład Sprzedaży	— Poznańska 10	
S. Gniewkowski	— Grunwaldzka	
K. Warlich	— Chrobrego	
A. Siedzianowski	— Podgórna	
L. Ewertowski	— Fordon, Bydgoska	

### BACON EXPORT GNIEZNO

11602) Centrala Bydgoszcz

**POLECENIA**

**Łóżka**  
metalowe, materace, dostarcza hurtownie Fabryka Wyrobów Żelaznych, Nowodworska 26, tel. 892 i 2206. (11060)

**Walce**  
ryfluje prędko i tanio W. Baerwald i Ska, młyn parowy, Szretery. (11591)

**Mebie**  
i kuchnie dla p. stolarzy maluje gustownie i tanio. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. 15“. (11596)

**SPRZEDAŻ**

**Dom**  
z oficyną z przyległym ogródkiem korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (11427)

**Sprzedam**  
43 mórg ziemi pszennej, inwentarze, budynki maszynowe, wpłaty 3.000 zł. Ziembicki, Bydgoszcz, Lubelska 23. (11554)

**Dom**  
w pow. mieście Poznańskiego zamienię na domek w Bydgoszczy ewtl. małe gospodarstwo lub sprzedam za mniejszą wpłatą. Zgł. Dz. Bydg. „18“. (11545)

**Dom**  
piętrowy na sprzedaż. Wiejska 3, Czyżkówko. (11542)

**Odstąpię**  
piekarnię bez konkurencji, korzystnie, w Bydgoszczy. Oferty pod „E. E. 422“ do Dz. Bydg. (11553)

**Pianino**  
(11550)  
650, biurko czarne 50 sprzedam. Grunwaldzka 1a, III.

**Motocykl**  
z przyczepką marki „Aryel“, 500 ccm, w dobrym stanie, sprzedam za 2000 zł. Puzowski, Fordon, Bydgoska 14. (7434)

**Mebie**  
komplet stołowy i sypialnię z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. Gdańska 54 — 4. (7380)

**Ford**  
półciężarówę sprzedam. Gamma 4, 3. (10652)

**Białe**  
sypialki, jadalki, męskie pokoje tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (11585)

**KUPNA**

**Kupię**  
dom, Bydgoszcz śródmieście, dobre oprocentowanie, wpłace 40.000. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Solidnie budowany“ bez pośredników. (11544)

**Kupię**  
natychmiast silnik benzynowy 2—3 k. m. Ruciński, Piękna 2. (11597)

**Wóz**  
(11552)  
rzeźniczy byłący poszukiwany. Of. pod „R. 100“.

**LEKCJE**

**Angielskie**  
lekcje tanio — szybko metodą, udzielane przez panią z Londynu. Filija Dziennika „Progres“. (11589)

**POSADY WOLNE**

**Gwarantowana**  
doskonała egzystencja. Kilka stanowisk do objęcia w każdej miejscowości Gdynia, skrzynka pocztowa 4. (9030)

**Poszukuje**  
natychmiast stołowego, pannę do obsługi, pannę do sprzedaży butelkowej wódek. Zabezpieczenie 500 zł. Zagwarantowany dochód. Oferty pod „Dobra posada“ do Dziennika Bydgoskiego. (11627)

**Natychmiast**  
do przejęcia przedstawicielstwo rejonowe na Bydgoszcz, Toruń, Chojnice. Tezew, Gdynia dla sprzedaży najnowszych gaśnic pożarowych. Tylko poważne osobistości mające znajomości i wstęp do instytucyj, władz wojskowych i cywilnych uwzględnia się, oraz emerytowanych oficerów. Wysoka prowizja i dodatek do sprzedaży zapewnią miesięczny dochód ponad 1000 zł. Zgł pod „Energiczny zastępca“ do Dz. Bydg. 11551

**Młoda**  
(7432)  
służąca z praniem zaraz potrzebna. Adres filja.

**Uczeń**  
fryzjerski potrzebny. Podwale 12. (11541)

**Uczennice**  
do szycia i kroju przyjmę. Podgórna 11, m. 2. (11595)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Szofer**  
trzeźwy, znający każde auto poszukuje posady. Of. pod „Dłuższa praktyka“ do Dzien. (11414)

**Uczniwa**  
dziewczyna szuka posady do wszelkich prac i dzieci. Oferty do Dziennika pod „J. Z.“ (11586)

**Cukiernik**  
szuka posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Dobry“ filja Dzien. Bydg. (7425)

**Starsza**  
inteligentna osoba zajmie się gospodarstwem domowym. Of. filja Dz. Bydg. „Dobra gospoia“. (7433)

**Pielęgniarka**  
z dobrymi świadectwami poszukuje posady stałej lub na przychodnią. Zgł. do filji Dziennika Bydg. „Pielęgniarka“. (7438)

**Dziewczyna**  
(11547)  
sumienna poszukuje posady jako elewka na majątek. Zgłoszenia przyjmują Helena Jerkówna, Lniano, pow. świecki.

**Bona**  
z długoletnią praktyką przy starszych dzieciach i niemowlętach, pomoc w nauce i szyciu, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Dzien. Bydg. Toruń „Bona“. (10980)

**DZIERŻAWY**

**Warsztat**  
do wynajęcia z mieszkaniem lub bez. Kaszubska nr. 31. (7430)

**MIESZKANIA**

**Mieszkania**  
3—4 pokojowe najchętniej w centrum poszukuję od 1 lipca. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „G. K. 100“. (11586)

**3 pokojowe**  
mieszkanie poszukuje dyrektor poczty. Zgł. Dz. Bydg. pod „3“. (11549)

**Poszukuję**  
3 pokojowe mieszkanie od gospodarza. Of. pod „3 pokoje“ filja. (7439)

**Mieszkania**  
1 pokojowego poszukuje starsza pani. Zgłoszenia Dzien. Bydg. „Półroczny czynsz“. (11601)

**Mieszkanie**  
czteropokojowe centrum oddam. Of. sub „500“ do Dzien. (11593)

**3 pokoje**  
i kuchnia, światło elektryczne do wynajęcia. Strzelecka 27a. (11599)

**2 pokoje**  
z kuchnią do wynajęcia. Promenada 53. (7458)

**Mieszkanie**  
5 pokojowe, czynsz 90. Sniadeckich 43. (7452)

**Mieszkanie**  
5 pokojowe od lipca wdzierżawię tanio. Adres filja. (7429)

**POKOJE**

**Pokój**  
Pomorska 3, m. 4. (7436)

**Duży**  
ładnie umeblowany pokój dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 13, parter lewo. (11261)

**Pokój**  
bardzo ładny z wszelkimi wygodami z utrzymaniem od 1 lipca do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (11464)

**Pokój**  
(9508)  
umeblowany duży, frontowy z oddzielnym wejściem z utrzymaniem lub bez dla 1—2 osób do wynajęcia. Długa 15, II ptr.

**Pokój**  
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298)

**Przyjmę**  
pana na wspólny pokój. Gdańska 52, m. 1. (7426)

**Pokój**  
(11598)  
umebl. niekrepujący do wydzierżawienia. Orła 12.

**Sródmieście.**  
2 umebl. pokoje, używanie kuchni spokojnym lokatorem wynajmę. Krasieńskiego 19, m. 6. (7427)

**Pokój**  
pani. Ugory 20, m. 8. (11631)

**Pokój**  
umebl. Król. Jadwigi 12, m. 5. (11605)

**Pokój**  
umebl. używanie kuchni, małżeństwu wynajmę. Sniadeckich 61, m. 12. (7336)

**ZDROJOWISKA**

**Szczawnica**  
Wille Szalay centrum, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie. Ceny znacznie niższe. (11451)

**RÓŻNE**

**Wspólnika**  
poszukuję do handlu z owocem, posiadam półciężarówkę. Wiadomość filja Dzien. Bydg. (11502)

**Wspólnika**  
(11594)  
poszukuje reprezentacja bardzo poważnej fabryki lub oddam samodzielny rejon, potrzeba 3.000. Dochód miesięczny 800. Oferty sub „3000“ Dziennik.

**Stokrotki**  
(11587)  
proszę dzwonić tel. 1364.

**MATRYMONIALNE**

**Panna**  
lat 39, bardzo przystojna, etatowa urzędniczka państwowa, wyjdzie zamaż za wyższego urzędnika, otciera także emeryta. Posag 25.000 zł w gotówce. Oferty do filji Dziennika pod „Wielkopolska“. (7395)

**Kawaler**  
40 lat, 45 tys. gotówki, dobre przedsiębiorstwo, zapozna majątną pannę. Zgłoszenia z podaniem majątku do Dziennika pod „Pomorzanin“. (11588)

**Młodzieniec**  
przystojny z realnością wartości 40.000 poszukuje skromnej i gospodarnej żony z majątkiem około 15.000 zł. Zgłoszenia z fotografią do Dzien. Bydg. pod „Szlachetny“. (11540)

**Całodzienny zarobek.**



Idę wieczorem nlicą. Jakiś niewyraźny osobnik maca się po kieszeniach i klnie głośno.  
— Co się panu stało? — pytam zaciekawiony.  
— Jakiś drań ukradł mi mój całodzienny zarobek.  
— Dużo tego było?  
— Sześć portmonetek.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.